

Słowo w Ubu

WYDANIE KIELECKIE

KIELCE - RADOM SOBOTA-NIEDZIELA, 29-30 SIERPNIA 1992 R.

WYDANIE I ROK XLIII NR 202 (13001) CENA 1000 ZŁ

PROPONUJEMY
• Bileta malretrowane s. 9
• Miss Lata
• Dzień w obiektywie s. 8
• Znowu katem
• w Wołosatem s. 5
• Stefi Graf
• o sobie s. 9

NIESPOKOJE WAKACJE

23 osoby stonęły już w tym roku w województwie kieleckim. Tak wielu ofiar kąpieli nie było w ubiegłych latach. Topią się przeważnie młodzi mężczyźni, często po spożyciu alkoholu. Chcą się popisać swoimi umiejętnościami pływakimi, skaczą do wody nie znając głębokości. Wielu młodych ludzi trafiło w tym roku do szpitali z urazami kręgosłupa.

Wakacje to także czas ucieczek dzieci z domów. W Kielcach zniknęło 5 nieletnich chłopów i 13 dziewcząt.

„Uciekam, by przeżyć wakacyjną przygodę” – powiedziała policjantka 15-letnia dziewczyna zatrzymana w pijackiej melinie.

Jak się okazało, wczelnięt utrzymano ją trzech Wietnamczyków. Za „opiekę” dziewczyna płaciła własnym ciałem. Dzieci uciekają także z kolonii i obozów, czasami wracają do domów, częściej jednak wypuszczają się gdzieś w Polskę w poszukiwaniu wrażeń. Lato to również czas ucieczek z domów poprawczych, w województwie kieleckim 80 wychowanków 18 razy wymknęło się z poprawczaków. Wzrasta przestępczość nieletnich. W tym roku młodociancy popełnili 1366 przestępstw, najczęstszą są to kradzieże, włamania, rozboje. Dwóch nieletnich było sprawcami gwałtów.

Plaga kieleckich dróg była w wakacje pijani kierowcy. Tylko w lipcu policja drogowa zarejestrowała ponad 16 tysięcy wykroczeń i zatrzymano 406 osób, które jeździły po pijanemu. W lipcu i sierpniu w województwie kieleckim wydobyło się 311 wypadków, zginęło w nich 41 osób, a 305 odniosło rany.

Upalne temperatury spowodowały, że wiele osób zleżniało te gorące lato. W lipcu 20 osób poparło samobieżnie. W przychodniach lekarskich odnotowano więcej niż w ubiegłych latach pacjentów z zasklepieniami, omłdzeniami, udarami.

(mag)

Strajk w tyskiej FSM Policja odblokowała budynek dyrekcji

W piątek policja odblokowała budynek dyrekcji zakładu nr 2 FSM w Tychach – poinformowało Biuro Prasowe Rządu. Około 40 okupujących obiekt członków NSZZ „Solidarność 80” opuściło budynek z chwilą pojawienia się policji.

W czwartek wieczorem wojewoda katowicki na wspólny wniosek dyrektora zakładu nr 2 FSM w Tychach – Andrzeja Skotkowskiego oraz dyrektora generalnego Ryszarda Weltera zwrócił się na podstawie art. 11 ust. 1 i w związku z art. 1 ust. 2 p. 112 ustawy o policji do komendanta wojewódzkiego policji w Katowicach, od którego zażądał usunięcia okupujących obiekt i w ten sposób przywrócenia stanu zgodnego z prawem.

Wojewoda katowicki Wojciech Czech motywując swoje żądanie odniósł się do: „W czwartek grupa uczestników nielegalnego strajku w zakładzie nr 2 FSM w Tychach zablokowała budynek dyrekcji zakładu. Nie strajkujący pracownicy dyrekcji zostali napięrowi uwięzieni,

a potem usunięci z budynku. Nie mogłem dłużej tolerować faktu demonstracyjnego łamania prawa, tym bardziej iż stłuszyli uzasadnione obawy, że mogą ulec zniszczeniu ważne dokumenty przedsiębiorstwa. Moim obowiązkiem było podjąć decyzję o przywróceniu stanu zgodnego z prawem. Prawo jest bowiem po stronie, by samowola nie zagrażała bezpieczeństwu, mienu i normalnemu życiu ludzi. Tam gdzie prawo jest w ten sposób łamane trzeba reagować stanowczo”.

Mimo zapowiedzi zarządu FSM S.A., że wszyscy strajkujący, którzy nie zakończą protestu do godz. 8 w piątek, zostaną zwolnieni z pracy, przed południem tego dnia ok. 3 tys. pracowników fabryki nadal uczestniczyło w strajku okupacyjnym.



Taaaki karp

Pan Bogdan PIKORZ z Jędrzejowa w jednym z podkieleckich zbiorników wodnych złowił karpia o wadze 6550 g i długości 75 cm. Nazwę miejscowości utrzymujemy w tajemnicy w obawie przed najazdem kłusowników.

Na zdjęciu: wędkarz z małżonką prezentują trofeum.

Fot. Z. Stępień

Prezydent Wałęsa w Stoczni Gdańskiej

„Góra” z „dołem”

O porozumieniu między „góram” a „dołem”, o współpracy w dziedzinie budowania nowej Polski apelował prezydent Lech Wałęsa w piątek na spotkaniu w Stoczni Gdańskiej, na wydziale W-4, gdzie jako elektryk pracował blisko 10 lat.

„Ostatnio mamy ciąg nieporo-

zumień – powiedział prezydent. Chcę powiedzieć wam, co myślę o Polsce i usłyszeć, co wy myślicie. Jeśli w ciągu pół roku nie będzie zadowalających rozstrzygnięć, będę musiał prosić o inne zorganizowanie się pod kątem wyborów, ale tym tego nie chciał robić” – powiedział prezydent.

Premier Suchocka rozmawiała z mielczanami

Stan prac mających na celu rozwiązanie problemów regionu mielckiego był w piątek w Warszawie głównym tematem spotkania premier Hanny Suchockiej z ministrem przemysłu i handlu – Wacławem Niewiarowskim, zarządcą komisarycznym PZL „Mielec” – Stanisławem Żmudą i przedstawicielami związków zawodowych działających w zakładzie.

Na spotkaniu – powiedział po nim min. Niewiarowski – poinformowano panią premier m.in. o podpisanej w czwartek umowie z firmą „Boeing” w ramach której PZL ma produkować elementy samolotów 757. Przedstawiono też projekt utworzenia w Mielcu strefy wolnego handlu.

Zdaniem wiceprzewodniczącego komitetu strajkowego w „Mielcu” – Bogusława Biernackiego „proces degradacji Mielca został zatrzymany, a poniesienia rządu świadczą o woli rozwiązania problemów regionu”.

Z Leszna

Ukraińscy „goryle” uprowadzili Polaków

Prokuratura Rejonowa w Lesznie prowadzi poszukiwania czterech Ukraińców, podejrzanych o dokonanie rabunku i porwanie 21 bm. dwóch mieszkańców Rzeszowa – poinformowała Danuta Marciniak, rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu.

Czwórka Ukraińców została zaangażowana w lipcu br. przez właściciela hurtowni w Lesznie Damiana C. do ochrania go przed wścizkami, którym jest on winien ponad 800 mln złotych.

21 bm. w hurtowni Damiana C.

miał miejsce spotkanie hurtownika z dwoma przedstawicielami firmy z Rzeszowa, która zamierzała zakupić 300 magnetowidów. Jeszcze przed przystąpieniem do rozmów handlowych „goryle” obezwładnili obu przybyszów, zabierając im 1,8 mld zł, po czym związanych i zawiązanych w dywan wywieźli furgonem „mercedes”.

Aresztowany przez leszczyńską policję Damian C. przyniósł się do zorganizowania całej akcji oraz do otrzymania od porwanych sumy 1,2 mld zł. Dotąd nieznanie jest miejsce pobytu porwanych ani porwanych.

W powietrzu

Zderzenie samolotów

Dwa małe samoloty pasażerskie zderzyły się w piątek w powietrzu na wysokości 300 metrów nad lo-

kalnym lotniskiem w kalifornijskiej miejscowości Santa Paula, odległym o 105 km na północ od Los Angeles. Pilot jednej z maszyn poniósł śmierć. Jeden z samolotów zdołał wylądować, mimo znacznych uszkodzeń, natomiast drugi spadł na pobliską dzielnicę willową, niszcząc dwa domy. Nie spowodował on szczególnie dalszych ofiar.

odrącony. Później mężczyzna wysiadł do autobusu. Do podanego przez niego opisu pasuje każdy ptasznik.

W zeszłym tygodniu, wieczorem, właściciele jednego z mieszkani przy ulicy Zagórskiej, zauważyli na swym balkonie (druga piętro) dziwne światło. Kiedy po-deszli bliżej, okazuje się, że nad skrzyżną z kwiatami krąży przeraźliwy owad. Długo na okno szcze-

centymetrów. Tak szybko machał skrzydełkami, że były one prawie niewidoczne. Jego oczy świeciły jasnym, żółtym światłem. W pewnym momencie motyl (!?) wypuścił z otworu gębowego prawie pięciocentymetrową ssaśkę i skierował ją do wnętrza jednego z kwiatów. Chwilkę później odleciał.

Nieś to chyba jedyny przypadek spotkań z dziwnymi mieszkańcami naszego miasta. Jeżeli ktoś z Państwa przeżył coś podobnego, niech nam o tym napisze.

Mianes

Po konferencji na temat Jugosławii

Bośniacy krytykują

Rzecznik rządu Bośni i Hercegowiny Paul Trivković skrytykował w piątek wspólnie międzynarodową za to, że podczas zakończonej w czwartek wieczorem w Londynie konferencji pokojowej nie była w stanie podjąć „decydującej akcji” w celu położenia kresu wojnie w BiH.

W opublikowanym liście do dziennika „Times” Trivković pisze, że „choćby wyniki konferencji mogły wnieść wkład w

rozproszenie naszych niepokojów, Zachód nadal traktuje agresora i ofiarę w ten sam sposób i akcja polityczna państw zachodnich ciągle koncentruje się na pomocy humanitarnej, pozostawiając Serbom wolne pole do kontynuowania mordów”.

Rzecznik rządu BiH zaznaczył, aby Serbia, którą określił jako „najbardziej agresywne państwo w Europie”, została rozbrojona i nie pozwolono jej na utworzenie państwa serbskiego w Bośni i Hercegowinie.

Spada poparcie dla George'a

Wzrost poparcia dla prezydenta George'a Busha w sondażach przeprowadzonych zaraz po konferencji republikanów niemal całkowicie „ulotnił się” – pisał wczoraj dziennik „New York Times”.

Wyniki najnowszego sondażu przeprowadzonego przez ten dziennik i sieć telewizyjną CBS wskazują, że demokratyczny kandydat na prezydenta Bill Clinton odzyskał wyprzedzenie nad Bushem w sondażu 51 do 36 proc. Jest ono prawie tak samo, jak w sondażu przeprowadzonym przed konwencją republikanów w Houston.

Sondaż wśród ponad 900 zarejestrowanych wyborców wykazał, że opinia publiczna jest bardziej zainteresowana gospodarką i opieką zdrowotną – sprawami poruszanymi przez kandydata demokracji – niż zagadnieniami, którym republikanie poświęcali na konferencji bardzo wiele uwagi, takimi jak wartości rodzinne czy homoseksualizm.

1 stycznia 1993 r.

Rozwód Czech i Słowacji

Premierzy Słowacji i Czech – Vladimír Mečiar i Václav Klaus – uzgodnili kalendarz rozpadu federacji czeskosłowackiej – podala roszniewka bratysławska, informując o wynikach spotkania w Brnie przedwzrostu Ruchu o Demokratyczną Słowację (HZDS) i Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS). CSRF przestanie prawdopodobnie istnieć 1 stycznia 1993 r.

Mečiar i Klaus spotkali się niespodziewanie w Brnie, choć jeszcze w poniedziałek słowacki premier odmówił przybycia na szóstą spotkanie z premierem Czech. Rozmowa w cztery osoby doprowadziła najwyraźniej do rozstrzygnięcia różniczości w sprawach personalnej obsady Federalnej Służby Obrony Państwa (FBS).

Spotkanie, które Klaus określił jako pozwalające na „odnowę zaufania i współpracy” z Mečiar, przeciągnęło się do późnej nocy. – „Nie ma najmniejszej szansy na utrzymanie obecnego stanu rzeczy” – powiedział Mečiar w przerwie rozmów. Klaus stwierdził, że stosunki między obojgiem republikami mogą się okazać w przyszłości „prawdopodobnie lepsze od dotychczasowych”.

Premier Czech uważał, że uzgodnił ze swym słowackim partnerem kalendarz rozpadu federacji. ODS i HZDS przysięgają także regulacje ustawowe na szczeblu

republikaniskim i federalnym, aby „rozwód” mógł się odbyć „pokojowo i w sposób uporządkowany”. Klaus nie przewiduje zachowania korony jako wspólnej waluty, ale uważa za możliwą union celną.

Klausowi udało się najwyraźniej skłonić Mečiar do ustępstw w sprawie referendum – rozpad federacji ma nastąpić bez jego przeprowadzenia. Jednakże „rozwód” obu republik po 74 latach istnienia wspólnego państwa czeskosłowackiego musi być zatwierdzony przez trzydzieści pięć tysięcy w Zgromadzeniu Federalnym. Najpóźniej do połowy października powinien być gotów projekt ustawy w sprawie sukcesji prawnej i podziału majątku między obie republiki. Listopad i grudzień zarezerwowano na rozstrzygnięcia pozostałych kwestii podziału. Powinien on nastąpić przed końcem roku, tak aby obie republiki były w stanie przygotować dwa oddzielne budżety wydatków państwowych na 1993 r.

Tajna broń USA przeciwko Serbii

Żelatyna zamiast paliwa, pył trawiący opony

W radzie udziału w działaniach bojowych przeciwko Serbii w Bośni i Hercegowinie Stany Zjednoczone planują użycie superciężkiej broni elektronicznej i chemicznej, pomyślnie wypróbowanej podczas wojny w Zatoce Perskiej – pisze w najnowszym numerze amerykańskiego tygodnika „Time”, pojawiające się na stronie 49 w Pentagonie.

Według tego miarodajnego pisma, środki takie zastępuje ewentualnie amerykańskie lotnictwo wojenne w celu uniknięcia strat w ludziach i sprzęcie technicz-

nym. Z danych uzyskanych przez „Time” od poinformowanych o osobistości w Ministerstwie Obrony wynika, że samoloty wojskowe USA będą razić obiekty przeciwnika pociskami manewrującymi, wytwarzającymi podczas lotu niszczycielskie pola elektromagnetyczne. Będą one unieruchamiać elektronicznie i stacje przekazywania, likwidować wszystkie informacje w komputerach. Inne rakietki, wyposażone w żubnowane w laboratoriach CIA głowice chemiczne spowodują, że sprzęt bo-

jowy przeciwnika nie będzie nadawał się do użytku.

„Time” podkreśla, że specjalny pył będzie rozpraszany na drogach i lotniskach w celu niszczenia opon środków transportu. Pył ten, bądzący związkiem chemicznym, nie tylko trawi gumę, lecz również powoduje uszkodzenie przewodów elektrycznych. Rakietki manewrujące będą także wyposażone w ładunki z mikrobalami, które po dostaniu się do zbiorników paliwowych zamieniają paliwo w żelatynę.

Prezydent Rosji Borys Jelcyn przeprowadził rozmowę telefoniczną z prezydentem USA George'm Bushem. Prezydent omówił m.in. sytuację w Iraku oraz ewentualną rolę, jaką mogłyby odegrać Rosja w uszczelnianiu pola w tym regionie. Obaj przywódcy ocenili też problemy współpracy gospodarczej, a zwłaszcza plany amerykańskiego udziału pomocy ekonomicznej Rosji.

Przez telefon

Bush – Jelcyn

Bush poinformował Jelcyna o szeregach głosowań postanowionych uchwalenie niedawno przez Kongres USA ustawy „o popieraniu kultury”.

Jane Fonda kończy z filmem

Jane Fonda powiedziała, że porzuci karierę filmową, aby poświęcić więcej czasu swym interesom aerobikowym i pochodnym oraz by korzystać z życia wraz ze swym mężem Tedem Turnerem.

„Tak, jestem zachowana. Żyję życiem pełnym radości – powiedział Jane Fonda w wywiadzie telefonicznym. – Nie będę już więcej grała w filmach. Robiłam to przez 30 lat. Odszedłam zupełnie nie oglądając się za siebie”. Ostatni raz wystąpiła w filmie „Star gringo” w 1988 r.

54-letnia Jane Fonda powiedziała, że Hollywood się zmienił i że nie tęskni za nim. Okrzyczana w latach 60. jako jedna z najbardziej seksownych aktorek po filmie „Barbarella” – dość śmiały jak na owe czasy – dziś odnosi się krytycznie do seksu i przemocy w filmie.

„Barbarella” wydaje się dzisiaj skromna – oświadczyła.

Jane Fonda stwierdza, że jest nadal aktywna politycznie, ale nie udziela się publicznie jak, jak przed swoim małżeństwem z Turnerem, który jest prezesem Turner Broadcasting System, Inc. związanej z CNN.

Mówi też, że jest nadal demokratką. „Myślę, że byłoby dobrze dla kraju mieć prezydenta demokratę”.

Jane Fonda organizuje własną kampanię promocyjną wślad filmu wideo „Jane Fonda's Step Aerobic and Abdominal Workout”.

Pierwszy film wideo poświęcony aerobikowi wydawała dokładnie 10 lat temu, a pierwszy salon ćwiczeń aerobikowych otworzyła w 1979 r.

Rosji Jegora Gajdara o widocznym stabilizacji rubla, kras rosyjskiej waluty spadł gwałtownie do 168,1 do 205 rubli za dolara.

Waż w brzuchu

45-letni Maledyzyk ugrzyziony przez węża wpadł we wściekłość i wziął odwet na 30-centymetrowym napastniku polującym jak go. Jak podała gazeta „Star”, do incydentu doszło w mieście Seremban.

Lekarze po prześwietleniu pacjenta potwierdzili, że M. Krishnan rzeczywiście ma w środku węża, ale uspokoił go zapewnieniem, iż gad jest martwy. Nierozważny Maledyzyk uskarżający się na bóle żołądka nie czuje się jednak zbyt pewnie i narzeka, że wyczuwa jego ruchy.

Terror w Algierii

W Algierii członkowie fundamentalistycznej dżamii terrorystycznej dokonują dalszych akcji, przy czym wyraźnie widać, że jest to nowy etap terroru i akcje wymierzone są również przeciwko zwykłym obywatelom.

Pierwszym tego dowodem był wybuch bomby na lotnisku w Algierii, którego ofiarami były zwykli podróżni.

W czwartek policja rozbrajała bombę podłożoną w samolocie zaparkowanym przy banku,

tuż obok gmachu głównej poczty, przy najbardziej ruchliwym skrzyżowaniu w Algierze. Z kolei Algierska Agencja Prasowa APS donosiła o bandyckim napadzie zamaskowanych fundamentalistów na bank, miejscową Khrucę w okolicach Konstantyny (wschodnia Algieria). Napastnicy zabrali ok. pół miliona dinarów (24 tys. dolarów). Trzy dni wcześniej również terrorysty z Islamskiego Frontu Algierii napadli na bank w Algierze rabując 10 mln dinarów (480 tys. dolarów).

Imelda Marcos:

Duch męża powoduje katastrofy

Żona byłego dyktatora Filipin, Imelda Marcos, twierdzi, że duch jej zmarłego męża krąży po świecie powodując liczne katastrofy naturalne, jak tajfuny, erupcje wulkaniczne, a ostatnio huragan „Andrew”, który nawiedził USA. Jej zdaniem, tylko ostateczny i godny pochówek zmarłego w jego ojczyźnie pozwoliłby kres cier-

pieniom upiora. Obecnie ciało Marcos, który zmarł na emigracji w 1989 roku na Hawajach, złożone jest w specjalnie chłodzonym sarkofagu. Rodzina Marcos domaga się, by władze spełniły wolę zmarłego dyktatora – obalonego w wyniku rewolty Filipczyków i pochować go z honorami należnymi szefowi

wi państwa na cmentarzu bohaterów w Manili.

Marcos twierdzi, że był liderem antyjapońskiej partyzantki, ale ujawnione ostatnio dokumenty wskazują, że raczej zajmował się gromadzeniem wielkiej fortuny i w ten sposób zagroził do wojny kieszonki spory ludzkość na wycofaniu się armii japońskiej.

Na mocy specjalnego porozumienia zawartego między rządami filipińskimi a rodzinną Marcos, ciało dyktatora ma być przywiezione na początku września i pochowane w jego rodzinną prowincję Ilocos Norte.

Rząd zastrzegł sobie, że droga transportu ciała nie może przebiegać przez Manilę, by nie wywołać zamieszek wśród ludności.

205 rubli za dolara

Dwa dni po telewizyjnym oświadczeniu p.o. premiera

Po 53 latach w Zapolicach Na szlaku walk 4 pułku piechoty Legionów

29 sierpnia 1939 roku kielecki 4 pułk piechoty Legionów, pod dowództwem płk Bronisława Laliczyńskiego wyruszył na wojenną służbę. Ze stacji kolejowej na Herbach pociąg przemieścił się w obóz działający Armii Łódź pod dowództwem gen. Juliusza Rómka. Pierwszą Lask dotarł na pociąg obronny pod kwaterę w gminie Zapolice między Sieradem a Żdździuska Wola.

5 września 1939 w dużej bitwie obronnej pod tymi miejscowościami pociąg poniósł duże straty, oddziały polskie muszały być do odwrotu. Wrzasek zgrupowania Armii Łódź, przetrasując Łódź, Brzeziny, Skiermiewice, wojsko wycofywało się w kierunku Warszawy. Niestety, nie udało się przebić do walczącej stolicy. Generali Tomasz, który dowodził wówczas wojskami, zdecydował o odwrocie nad Wisłę, do Modli, gdzie żołnierze 4 pp Leg. broniłi swoich pozycji do 29 września, dnia kapitulacji twierdzy.

Pierwsza, krwawa bitwa września kieleckich żołnierzy pod Zapolice przyniosła duże straty. Polegli leżą na grupującym 262 mogiły cmentarzu żołnierskim w Stróska. Tylko 103 poległych udało się zidentyfikować, w tym kilkadziesiąt „czwartaków” 159

dzię gminy opracowały szeregowy ich program, na który złożył się m.in. defilada pocztów stwardnowych, występ orkiestry wojskowej i miejscowego chóru, ale poległych uroczysta masza, złożenie wieńców na grobach.

W dniu tym na miejsce uroczystości uda się duża grupa komendantów, którzy stowarzyszenia, przedstawicieli władz i wojska (a także orkiestra garnizonowa pod batutą mjr Stefana Malinowskiego), rodziny uczestników bitwy i poległych w niej. Wyjazd autokarów planowany na godzinę 6 z al. Legionów w Kielcach, w pierwszą niedzielę września. Zainteresowani wyjazdem (mogący także uzyskać dodatkowych informacji, nieznani jeszcze uczestnicy tej bitwy, ich rodziny) proszeni są o kontakt ze Stowarzyszeniem Żołnierzy i Sympatyków 4 pp Leg. 4 pp Ak. Po nawigacji współpracy z władzami gminy Zapolice, z jej wojewą Januszem Chochłowskim na czele, przy poparciu władz administracyjnych Kielc, miejscowego garnizonu w niedzielę 6 września na cmentarzu w Stróska odbędą się uroczystości patriotyczne. Wia-

Zdrowa żywność

Od koziego mleka do propolisowej gumi do żucia

Siedemdziesiąt wystawów zgromadziły w Tarnowie VIII Krajowe Targi Zdrowej Żywności, które dziś, w sobotę, przynajmniej kilka i wynikiem dla orientacji najbardziej wartościowych artykułów, kończą trydniowe spotkanie producentów, handlowców, lekarzy, ekologów.

Stoisk w targowej hali było więcej, ale niektóre firmy zostały porwane przez Targi Zdrowego Życia, które wyodrębniły się z imprezy sierpniowej i przeniosły pod organizacyjnym kierownictwem Krajowego Towarzystwa Propagowania Zdrowej Żywności odbyły się po raz pierwszy w czerwcu br.

Do uznanych firm w prowadzeniu dołączają nowe, próbujące swoje aktywności w dziedzinach stosunkowo słabo reprezentowanych. Piekarz Czesław Mazus z Krakowa, producent wyrobów „makrowitów”, przedstawia nowe propozycje, bardzo smacznie czarna norweski oferował Jan Ogi z Tarnowa. Zaczynają znacząco swoją obecność firmy zajmujące się przetwórstwem mlecznym. Są

próby robienia przetworów sojowych (udane - smaczny jogurt wegetariański i pasztet sojowy „Polgunt”) z Belchatowa) oraz z poparciem władz administracyjnych Kielc, miejscowego garnizonu w niedzielę 6 września na cmentarzu w Stróska odbędą się uroczystości patriotyczne. Wia-

taminy, do celów kosmetycznych wybrane.

Nie zabrakło kieleckich akcentów. Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego z Modli-szwice oferował plony swych podopiecznych z gospodarstw ekologicznych - Romana Hata, Haliny i Stanisława Pełkow oraz Ignacego Czapuchowicza - wszyscy z Tom-pozowa a także Andrzeja Kury-bięgo z Niezwiojowa. „Ekorol” czyli Związek Gmin Rolniczych i Ekologicznych polecał się jako pośrednik w kupnie dobrych, zdrowych produktów. Henryk Ce-nas stał się rynkowym przebiegłym zestaw typu museli firmy „Mak-sim” z Ustronia. Jest wiele her-batek zielonych, wędlin, konser-w, soków i syropów, kosmetyków i leków z naturalnych surowców. Coraz większą rolę w dietetyce, o informację, konkurencja bo-wiem coraz ostrzejsza, klient ka-prysy, gubi się, nie to za bardzo nie ma pieniędzy. Odnotujmy z no-wości z pogranicza diekawykoz kozie mleko i jaja przepiórek ja-pońskich z gospodarstwa pod Wieliczką, rewalencyjną ponoc (bez cholesterolu, nie bąga odcy-nów uczuleniowych, doje w wi-

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ kombiów zabytkowy „baute” diesel, szerokość kołowania 2,20 - stan bardzo dobry. Cena 46 tys. zł. Kta, tel. 785 1450/51.

SPRZEDAŻ działkę z budynkiem mieszkalnym 80 m. Grontaga 24, Skarżysko, Skarżysko, 53-27-31, 17774/4.

TENISOWA - czeski hurtowy sprzedawca. Kielce, 554-48. 19017/9.

TERAKOTA mrozoodporna, glazura, kiego do obrotu. Kielce, Chodkiewicz-15, doleż. Siedlęcego, Wybrzeża. Kielce, 61-95-34. 18129/3.

SPRZEDAŻ słów biłardowych lub dżerdza. Jelenia Góra, 534-26.1921/1.

ROTWIELERY, Kielce, 61-47-15. BO

KUPNO

KUPNO przedpłaty. Kielce, 61-49-77. 18471/7.

PRACA

MŁODE kobiety w ogrodnictwie i la-boratorium roślin zatrudni. „Robotek” 02-433 Warszawa, ul. Gwiazda 13, tel. 439-514.

ROŻNE

LOMBARD autokarów (kierowcy, złoto, monety, statki, obciążenia). Kantor kielce w Kielcach, ul. Gwiazda 13, tel. 439-514.

KARL, SRUHE, Mannheim, Frankfurt - regularnie, powroty, Kielce, ul. 8434/3.

USŁUGI

NAPRAWA telewizorów. Kielce, 66-79-24. 17590/3.

DOMOFONY, Najnowocześniejsze rozwiązania. Kielce, 634-79. 17580/3.

DOMOFONY, basenów, klimatyzacji „Darmar”. Kielce, 269-58. 16678/3.

ŻYWIETZ gwarancja. Kielce, 31-27-47. 28-788. 17617/7.

TALISZ. Naprawa, anteny. Kielce, 570-92. 17941/3.

ŻYWIETZ. Ibran, zasolen. 61-80-26. 61-80-51. 2591/3.

MAŁOWANIE, tapetowanie. Kielce, 22-361. 18254/4.

AUTO-MOTO

UCHYLENIE dachu samochodów. Kielce, 222-28. 17587/3.

PROFESJONALNE autokarowy „Prasie” amerykańskiej firmy „Autovox”, 38 miesięcy gwarancji. Gwarantujemy niskie ubezpieczenie autokarowy dealer i serwis. Kielce, ul. Świątkowicza 30, tel. 61-70-53. 16431/3.

NAUKA

OHP Kielce, ul. Urzędnicza 16, tel. 534-52 przyjmie bezpłatnie i dwuletnią chopów do nauki zawodów w Zasadniczej Szkole Budowlanej, Szkole Podstawowej dla Pracujących oraz ku-rasach wyuczenia zawodów rolniczych. 18287/3.

ZGUBY

WORONIEC Paweł zgubił legitymację V LO w Kielcach. 18959/3.

PRZESZKUTO Artur zgubił legitymację JKO. 18228/3.

SKRAKOWO legitymację ZBOWID na nazwisko Kwiecień Janina. 8458/3.

ROG Alfred zgubił legitymację służbową PK. 18518/3.

EKSPRESOWE

SPRZEDAŻ rowertarzyckie szkielety rowerowe. Kielce, 25-341. 18557/3.

ZATRUDNIENIE energicznego młodzi-ego do rozwoju towaru. Kielce, 887-41. 2. 18571/3.

ZATRUDNIENIE kielce pohożrowane z kielceczkami zdrowia. Zgłoszenie - Wy-bórnia Spółdzielca, Kielce, Bóbrnia 1. 18595/3.

SPRZEDAŻ działkę budowlaną 900 m, ul. Sukowka 31. Kielce - Dymiry. 18584/3.

SPRZEDAŻ „polonez” 1986. Kielce, 31-82-73. 18584/3.

SPRZEDAŻ „PSO-1500” (latopad 1989). Kielce, 521-57. 18571/3.

SPRZEDAŻ „jelca” tania. 113-380. 18562/3.

SPRZEDAŻ „rubina 714” tania, 26-51. 18561/3.

SPRZEDAŻ sukienki białej, Kielce, 23-000 po 16. 18588/3.

SPRZEDAŻ „125p” 88r „polonezow-ek”. Kielce, 32-20-28. 18588/3.

SPRZEDAŻ „skoda” 120 1988. Kielce, 16-18-38. 18587/3.

SPRZEDAŻ „wypaszał” 1990, kom-bi 1,9 diesel, metalik, szperkowy, cen-tralny zam. Suchedniów, tel. 57. 18546/3.

DO PRZYCZEPY D-55 kolo lub felgi kupię. Włoszczowa, 42-780. 18572/3.

DESKO podłogowe - kupię, Włoszczowa, 45-980. 18587/3.

SPRZEDAŻ tanioc bloki betonowe i inne wyroby do 20 km transport, załadunek gratis. Formy betonowych bloków, piece 1,5, tel. 28.288. Kielce, 28-00-00. 18545/3.

ODSTĄPIE działkę ul. 10 do handlo-wego (27 m) wraz z wyposażeniem w centrum Kielca, tel. 558-57 od 10 do 18, 19, 61-29-42. 18543/3.

TELEFOTY, Picture in Picture (Oraz w Orlen), Telepatia, prze-strajanie PAL-SECAM, wideo u klienta, gwarancja, int. Piękarz. Kielce, 32-23-31. 18582/3.

PILNE sprzedam dom z działką 25 a-rów w Busku przy trasie Busko-Żelazna. Kielce, 20-28. 18586/3.

PRZECESOR Rongen-Holender przyjmie chorych (8-12). Kielce, Zgorska 17. 18053/3.

SPRZEDAŻ „audi” 100 - diesel (88) w dobrym stanie, Cena 140 mln. Kielce, 32-53-03. 18600/3.

STANCJA dla uczennicy. Kielce, 558-02. 18628/3.

ZATRUDNIENIE szkolnego blacharza w-motodowego, zamieszkoć zakwatero-wanie. Kielce, 592-58. 18617/3.

MAŁOWANIE, tapetowanie. Kielce, 31-73. 18621/3.

SPRZEDAŻ „Jorda granat” (1982 r.), działkę budowlaną w Kielcach. Kielce, 558-36. 18614/3.

SPRZEDAŻ dom wraz z zabudową i meblami gospodarskimi. Łagów, ul. Stupaka 58. 18633/3.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupo-kojowe. Kielce, 151-554. 18632/3.

DO WYNAJĘCIA garaż, sprzedam ro-wer, maszynę do szycia. Kielce, 407-05. 18642/3.

SPRZEDAŻ kłosek handlowy. Kielce, 505-55. 18649/3.

SPRZEDAŻ 4-osobowy nowy namiot z dwiema wyściółkami. Kielce, 451-23. 18651/3.

SPRZEDAŻ pianino, duży, wielkie kolumny, kurtę z norek. Kielce, 25-616. 18659/3.

SPRZEDAŻ „malin” piętrowy, bogato wy-posażenie, stan idealny. Kielce, 451-67. 18661/3.

SPRZEDAŻ „malin” piętrowy, bogato wy-posażenie, stan idealny. Kielce, 451-67. 18661/3.

SPRZEDAŻ „malin” piętrowy, bogato wy-posażenie, stan idealny. Kielce, 451-67. 18661/3.

SPRZEDAŻ „malin” piętrowy, bogato wy-posażenie, stan idealny. Kielce, 451-67. 18661/3.

SPRZEDAŻ „malin” piętrowy, bogato wy-posażenie, stan idealny. Kielce, 451-67. 18661/3.

SPRZEDAŻ „malin” piętrowy, bogato wy-posażenie, stan idealny. Kielce, 451-67. 18661/3.

SPRZEDAŻ „malin” piętrowy, bogato wy-posażenie, stan idealny. Kielce, 451-67. 18661/3.

SPRZEDAŻ „malin” piętrowy, bogato wy-posażenie, stan idealny. Kielce, 451-67. 18661/3.

SPRZEDAŻ „malin” piętrowy, bogato wy-posażenie, stan idealny. Kielce, 451-67. 18661/3.

SPRZEDAŻ „malin” piętrowy, bogato wy-posażenie, stan idealny. Kielce, 451-67. 18661/3.

SPRZEDAŻ „malin” piętrowy, bogato wy-posażenie, stan idealny. Kielce, 451-67. 18661/3.

SPRZEDAŻ „malin” piętrowy, bogato wy-posażenie, stan idealny. Kielce, 451-67. 18661/3.

SPRZEDAŻ „malin” piętrowy, bogato wy-posażenie, stan idealny. Kielce, 451-67. 18661/3.

Kronika policyjna

* W Kielcach na ul. Waligórz 27 bm. o godzinie 13 nieznana kobieta, kierująca „fiatem 126p”, potroliła przecho-dzącą przez jezdnię w kierunku zasto-wowym Dorotę O. (17,77), która do-znała obrażeń ciała. Sprawy wy-padku zbiegła.

* W Ostrowcu przy ul. Polnej 27 w nocy na 27 bm, czterdziestolatka Anna J wraz z innymi osobami włamała się do prywatnego sklepu Żywności 2.

Ukradła słodkie i kalkulator.

* W Kielcach przy ul. Piecka w nocy na 27 bm, Władysław S. (lat 33) włamał się do sklepu PSS „Społem”. Złodzieja zatrzymała policja. (J.K.)

* W Przemyśle nieznani sprawcy za-takowali dozorę hurtowni papiero-w. Wzięli go, a następnie dokonali kradzieży wyrobów za ok. 150 mln zł. * W Sokalach Sudeckich, gm. Wo-piana, kierujący „Jadą” Marian K. wio-

tańczył wbiegając na jezdnię 2-let-niego Michała S. Dziecko z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Radomiu.

* W Radomiu przy ul. Kościuszki kierujący samochodem „ford transi” 18-letni Konrad M. potrolił przecho-dzącą w okolicach przejścia dla pieszych 25-letnią Macieję P., ktorą przewieziono do szpitala. (mas)

JERZY DANIEL

Uwaga! Atrakcyjny wyjazd do Włoch

Juventur - Lignano ko. Wenecji

termin: 11.IX.92 - 20.IX.92, 18.IX.92 - 27.IX.92

- zapewniamy transport, zakwaterowanie w 4-osobowych apartamentach,

- w programie 2 wieczorki: Triest, Wenecja,

- koszt od osoby 1.700.000 złotych.

Zgłoszenia przyjmują:

- Biuro Usług Turystycznych „Harcur”,

Radom, ul. Stawieckiego 17, tel. 287-67, 288-69,

- Biuro Turystyki Młodzieżowej „Juventur”,

Radom, ul. Struga 7a, tel. 278-31, 275-09.

Zapraszamy.

1922/4

Świętokrzyskie tajemnice

Pasiaki z Kremionek

W Kremionkach Opatowskich koło Ostrowca (przy drodze w kierunku Białej) znajduje się kopaliną będąca pomnikiem uśpionego naszego przodków. W okresie neolitu i wczesnej epoki brązu (ok. 3500 do 1600 r. p.n.e.) na wielką skalę eksploatowano tu krzemień, który od pięknego, oryginalnego rysunku nazywany jest pasiastym.

O wielkości zorganizowanej w Kremionkach produkcji świadczą ilości ok. 3 tysiący szyćbów - miejscami tworzących system podziemnych wyrobisk - występujących na obszarze w kształcie lasu o długości ok. 5 km i szerokości 20-30 do 100 m. Jak obliczono wydobyto stąd ponad 24 mln sztuk półwyrobów, z których wykonać należało przede wszystkim narzędzia dla ludu. Zanim bowiem zaczęli stosować narzędzia z żelaza, wczesnie używał od ich produkcji brązu, a przed nim przez długie lata posługiwał się narzędziami kamiennymi.

Każdego rodzaju świadczą chronologią przydatności człowieka. Uznaje się, że palolity, czyli starsza epoka kamienna, trwał od ok. 130.000 do ok. 10.000 r. p.n.e., meolity, czyli środkowa epoka kamienna - od ok. 10.000 do ok. 4500 r. p.n.e., meolity, czyli młodsza epoka kamienna - od ok. 4500 do ok. 1700 r. p.n.e., epoka brązu - od ok. 1700 do ok. 650 r. p.n.e. a epoka żelaza - od ok. 650 r. p.n.e. do ok. 1250 r. n.e.

Widać więc wyraźnie jak długo kamień decydował o ludzkich losach. Spośród nich najlepszym tworzywem okazał się krzemień, gdyż można go łatwo łupić i daje się w nim uzyskać ostre krawędzie. Zwyczaj używania krzemienia jest nie tylko odległy, ale i mocno zakorzeniony, ponieważ do dzisiaj niektóre ludy o religijnych kształtujących się w epoce kamienia do celów rytualnych używają noży i sztyfów krzemieniowych z obydwiema i jaspisu. Jeszcze w XVIII w. używano krzemienia do wyrobu skałek do owężnicy broni palnej, jak były pistolety skalowe. Stwierdzono, że nadający się do tego krzemień można było uzyskać tylko metodą górnictwa. Ta eksploatacja nie przetrwała wielkich rozmiarów.

Do połowy XIX wieku nie wiedzano, jak zdobywać się na kopanie z epoki kamienia. Pierwszą z nich odkrył we Francji, Ponce - często przy kopaniu tutejszy okoliczności - odkrywano następne. Dziś są znanych jest już wiele prahisto-

rycznych kopaliń krzemienia. W Europie najważniejsze z nich znajdują się w Anglii, Francji, Holandii, Niemczech, Danii, na Węgrzech i w Białorusi.

Największą i najlepiej zachowaną kopaliną znajduje się w naszym kraju i to właśnie kopaliną w Kremionkach.

Oprócz niej mamy jeszcze 20 tego rodzaju obiektów, z których 8 rozlokowanych jest w okolicach Poznania, Katowic i Krakowa, a reszta - w tzw. regionie świętokrzyskim objętnym się od Radomia w stronę ujścia Sanu do Wisły. Region ten podzielono na okęgi: północnonożyski obejmuje kopalinę krzemienia czekoladowego, zaś wschodnio-nożyski - krzemienia pasiastego i szarego białego nakrapianego (na niewielką skalę wydobywano tu tutaj również krzemień czekoladowy). W regionie świętokrzyskim najważniejsze kopalnie znajdują się - oprócz Kremionek - w Świechowie (tuż przy Wiśle), Ożarowie, Glinianach, Korycinie, Białym, Rudzie Kościelnej, Polanach (dwie), Wierzbio, Tomaszowie i Orońsku.

Kopalinę w Kremionkach odkrył w 1922 r. znany geolog prof. Jan Samson. Już w następnym roku prof. Stefan Krukowski razem z Zygmuntem Smitem rozpoczęli tu prace archeologiczne, które trwały do dzisiaj. Przed II wojną światową część pola górnictwo uznano za rezerwat archeologiczny, który w latach powojennych rozszerzono do ok. 400 ha.

W tym czasie wykopaliska prowadził Tadeusz Żurkowski. Na le interpretacji odkryć doszło do zastrzeżeń, nie przebiegały w słowach, długiej polemiki między Krukowskim a Żurkowskim. Toczyła się ona na łamach naszej gazety. W końcu Krukowski zarzucił Żurkowskiemu maoizm fałszerstwo i wówczas całą historię zainteresował się sam Władysław Gomułka. Polecili on, by Ministerstwo Kultury i Sztuki sprawdziło, czy rzeczywiście kopaliną w Kremionkach nie jest archeologicznym oszustwem.

Mozemy to sprawdzić również my sami, gdyż w Kremionkach udostępniono do zwiedzania dwie podziemne trasy turystyczne. Co z nich można obejrzeć? O tym za tydzień.

CEZARY JASTRZEBSKI
(W następnym odcinku - zwierzchni nory)

KOZIOŁKOWIE (22.IX) - 20.IX Twój jedyny zawodowy przekraczający możliwości jednej osoby. Powinieneś przede wszystkim kontynuować z pewnością, które tak ci się żyć i na wszelkie możliwe całkowite powołanie. Osobiste problemy z jednej strony powinieneś być dla partnera sygnałem, że nie zrzucasz go na swych partnerskich uprawnień.

WODNIK (21.I - 18.II) Najbardziej wydatnym mogą mieć duży wpływ na dalsze układy zawodowe. Klasyfikacja zdecydowanie stanowisko i konsekwentnie stać przy własnej opinii. Przypadkowe rozmowy stanowią niebezpieczeństwo, ponieważ stanowią niebezpieczeństwo początki wspaniałej, prawie egzotycznej przyrody. Nie zaprzeczaj silności ci przychylnych.

RYBY (19.II - 20.III) Sprawnie wykonanie zadanie zawodowe przyniesie ci zysk, który będzie mógł zainwestować w dalsze planowaną podróż zagranicą. Zbyt duża kłopotliwość i zjawiska ci nie odpowiada. Ograniczenie go jest konieczne, gdyż komplikacje to twoje sprawy zawodowe. Nieporozumienia również znikną w zrodziku.

BARAN (21.III - 20.IV) Twoje szanse na pozytywne zrealizowanie wiadomości przy krytyczności się ponad wszelką wątpliwość. Nie patrz jednak na siebie tak krytycznie, bo ogromnie wiele zależy od twojej postawy. Niektóre sprawy wymagają się spod twojej kontroli, rozważ się niezależnie od twoich intencji. Co się odwieść...

BYK (21.V - 20.V) Zapłać się w siebie obciążenie i zobowiązanie, a więc nie zostaje nic innego, jak ugodzić się wiedeń przytulających szale. W jej mierze nie ma innego wyjścia, jeśli bowiem są rzeczy konieczne przynależą bardzo drogo. Opamiętaj się. Masz szansę wyprowadzić na prostą zagmatwane sprawy zawodowe.

Szekspir w Wenecji

Serenissima Eriki Jong toczyła do czytania o ambicji na baszyny romans. Czytało pozostało, ambicje diabli wzięli.

Jest więc tak. Gwiazda Hollywoodu, Jessica Frutt, przeżyła do Wenecji na festiwalu filmowym. W przerwach między projekcjami filmów flirtuje z artystami różnej masy, zwiedza miasto i poszukuje ducha Szekspira. Aktorka jest więc zniewolona szekspirowską poezją i osobą poety, tym bardziej że będzie grała w filmie opartym na motywach *Kupca weneckiego*. Zniewolnienie wkrótce przemienia się w obsesję. Bohatera spotyka bowiem angielskiego poety i prze-

żywa z nim niesamowicie przegrydy.

Akcja pierwszej części książki rozgrywa się współcześnie i jest to do wytrzymania. W części drugiej przenosimy się wraz z bohaterką, Szekspirem i jeszcze paroma postaciami w wiek XVI. Jong ponosiła fantazja, ale tak spełniając marzenia. Pragnęła zostać kochanką Szekspira, więc napisała o tym książkę. Można i tak.

Serenissima ma jednak pewną zaletę: zawiera dużo interesujących szczegółów o Wenecji, tak że widać, iż autorka dobrze poznała miasto.

G.K.

Erica Jong, "Serenissima". Tłumaczyła Ewa Horodyska, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1992, ok. 331.



Hity książkowe

KIELCE

Kaigarna im. Żeromskiego, ul. Sienkiewicza 66

1. Norman Davies: "Boże igrzysko. Historia Polski" t.I-II, cena 88.000 zł.

2. Robert Ludlum: "Pian tlarz" t.I-II, Wyd. Adamski, cena 68.000 zł.

3. Joanna Chmielewska: "Duch Szajki. Brak kofka", Interart, cena 47.000 zł.

4. Erich von Däniken: "Kosmiczne miasta w epoce kamienia", Wyd. Prokop, cena 25.000 zł.

5. "Psychologia ogólna" t.I-IV, Państwowe Wydawnictwo naukowe, cena 136.000 zł.

RADOM

Kaigarna "Tramp", ul. Żeromskiego 42 (DH, Szczam).



1. ZYCIE PZP

W miniony poniedziałek, 24 sierpnia Zarząd Ogólny PZP w Kielcach gościł z c.d. Rejonowego Urzędu Poczтового mgr Annę Ryszczak. Celem tygodniowego spotkania było omówienie spraw wynikających ze wzajemnej współpracy poczty i filiatlistów. Na terenie Rejonowego Urzędu Poczty Ki, usługi filiatlistyczne w zakresie abonamentu świadczone są przez urzędy pocztowe, a w zasadzie przez 4 specjalistyczne ośrodki filiatlistyczne w UP Starachowice 1, Skarżysko-Kamienna 2, Ostrowiec Św. 1 i Kielce.

Jakobé wiadomości usług filiatlistycznych, a szczególnie terminowości odbioru walorów filiatlistycznych w abonamencie, brak okienek filiat-

stycznych w licznych placówkach pocztowych, brak znaczków, które wchodziły do obiegu w określonym dniu wydania, to powtarzające się od lat fakty. Być może, że po usamodzielnieniu się poczty, znacznie ona bardziej serio traktować filiatlistów.

2. CIEKAWOSTKI

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej można nabywać specjalne karty pocztowe dla... piasków. Wykonane są one z papieru talerz przynajmniej zapachy. Właściciel psa, będąc np. w podróży, może kupić taką kartkę, potrzebując ją sobie i wysłać ją do domu, aby w ten sposób przypomnieć

się swemu czworonożnemu przyjacielowi. Korespondencja z... piaskami staje się ponoc bardzo popularna, a przesyłki takich kartek bardzo poszukiwane przez filiatlistów zajmujących się tematem - kynologia.

3. NOWOŚCI

Dla upamiętnienia postaci ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, w dniu 15 sierpnia br. Poczta Polska wprowadziła do obiegu znaczek pocztowy wartości 1500 zł w przyszywkę, która reprodukuje zamieszczony. Znaczone kopertę FDC (pierwszego dnia obiegu) zapożyczają art. plastyk M. Jędrzej.



Samochodowy patriotyzm

Książka Diana jako pierwsza z krótkiej rodziny postanowiła zamówić - zamiast samochodu

rodzinnej produkcji - zagraniczny wóz marki "mercedes benz 500 SL". Przy tej okazji Jimmy Airle

ze związku brytyjskich przemysłowców stwierdził: "Ta decyzja książkowej jest w najlepszym razie bezsensowna, a w najgorszym po prostu bardzo niepatryczna".

(PAI)

Horoskop dla Ciebie

RAK (22.VI - 22.VII) Jeśli nawet w najbliższym tygodniu ogarnie cię zmierzchność w wyniku przemęczenia fizycznego, nie ustępuj pola. Na pewne sprawy zawodowe nie masz oczywiście wpływu, ale sporo rzeczy zależy od twojej dokładności, więc niech ci jej nie zabraknie. Słownie cię, przynajmniej melancholijne nastroje.

PANNA (24.VII - 23.VIII) Wapornie nie, która teraz: snujasz uprzyjemniającą wprawdzie ciśnięcie i innym, ale z pewnością niczego już w waszym życiu nie zmienią. Przygotuj się raczej na trochę rozmowę z przedstawicielami i staraj się znaleźć konkretne zadanie. Nie lekceważ silnych krytycznych, które usłyszysz od partnera.

WAGA (24.IX - 23.X) Po długich i skomplikowanych zabiegach zaszczepienie narazie dochodzi do skutku. Niki i nie zdoła zakończyć terapię i powolnie się. Możesz optymistycznie patrzeć w przyszłość i wreszcie odpocząć, przynajmniej psychicznie, bo w tych dniach nie czekają cię nieprzewidywalne komplikacje.

SKORPION (24.X - 23.XI) Perspektywy twoja inicjatywa jest słabsza, ale nie przynajmniej. Na razie rozmawiaj, przekonuj, szukaj argumentów poparcia. Związek z niektórymi współpracownikami, także finansowy, byłby najprzebieżniejszy, bo w późniejszy zadanie to przetrzeźwienie fizyczne i materialne możliwości.

STRZELEC (23.XI - 21.XII) Możesz liczyć na pomoc przyjaciół i realizację pewnego zadania, na które wreszcie podeszła, że nie potrafiłaś osiągnąć, dlaczego nie potrafiłaś przebiegać, barierę nieprzezwyciężyć. Nie bierz zbyt wiele na swoje barki. Chociaż od czasu do czasu pokaż, że jesteś zadowolony. Partner czeka na potwierdzenie uczuć.

Agencja Taś - Taś domosi

KORSARZE

Przeppedzono stółkowim z pryncypalnej kiełkiej ulicy, ale natychmiast na chodnikach pojawili się melomani oferujący przechodniom kasety z nienackie nagrania na kasetach audio.

Natura nie znosi próżni.

BIWAK

Hotelowy placik i parking przed „Świątokrzym” w Cezynie okupują o noc chandlarze ze Wschodu. Śpią w krzakach, mają się w jeziorze, w zamkniętym namiocie, w zamkniętym namiocie, w zamkniętym namiocie.

Wyprowadzić ich równie trudno jak armię z garnizonu na Delym Śląsk.

TAKT

Naczelnik lokalnego dodatku tak się przeżył krytykę, że swoich

oponentów raczył był nazwać „jeden z drugim jełop”.

Od raz widać - kto jest kito.

WOJNA

W Kazimierzu Wielkiej rozklejono plakat, że jeden gość z ratusza jest be, bo z czerwona przeszłością. A później się okazało, że papiery lepił facet z ube-cji.

Nigdy nie wiadomo kiedy wstąpi się na płaskie, gdy uderzy w stół.

ZAKAZ

Leśnicy zabronili - bo susza - wstępu do kiełkiech lasów.

I gdzie się mają podzić partyzanci?

TOWAREK

Kapitał zbija komiwojażer, który chodzą po mieszkaniach na Ostrowie Świątokrzym ofe-

rując barwne, fotograficzne portrety wczorajszych idoli politycznych. Za Gierka - dyche, za Gomułkę - pięćset złotych, za Lenina - po tysiąku.

Komuna wraca na ślany.

ZGUBA

Z galerii drewnianych postaci wyrzeczonych w lipie przez niejącego już prymitywistę Jana Bernasiewicza z Jaworin pod Kielcami skradziono naturalnej wielkości postać Lecha Wałęsy.

Gdzie jesteś panie prezydencie?

UPADEK

Po tygodniu zlikwidował się Radiumi nielegalny dom schadzek, bo zazdrośni mają podobieństwo gdy okazali się, że pracując on nie w barze, ale całkiem gdzie indziej.

Bo to byłby taki seks-party: ty, ja i twoja babu.



Był niezbyt wdzięcznym rozmówcą, nie patrzył w oczy. Jego rozbiegany wzrok krążył po całym pokoju, starannie omijał ciebie. Głos miał tubalny, lekko zachrypnięty, charakterystyczny dla ludzi, którzy nie wylewają za kółkiem. Był maszyną zbudowaną, jego ręce bezustannie coś manipulowały, a to odrywał skórki, patrzył na zegarek, odpiął go lub przesuwał obrotki. Jego nienakładliwy i podniecony głos, wyciszył Cię głębiej w fotel. Po pewnej chwili uświadomił sobie, że nie mógł być z tobą, że nie mógł być z tobą. Mógł być gdzieś w innym miejscu, jakby chciał za jednym zamachem wyrzucić z siebie nagromadzoną latami złość. Krzyknął wrzask, że ciężko pracował jako młody chłopiec na wsi. A ten co? - wskazał palcem na stojącego obok pasierba. „Uczył mu się nie chcieć, żuk nie dał, pięknymi dźwiękami nie było, dawał, wie, jaki ciężki jest życie”.

Wiedział! Chłopiec stał ze spuszczonej głową. Jak przez mgłę pamiętał swojego ojca, ale ten podziwiał go, zostawił matkę i zapomniał o nim. Miał już do laty. Do wielu mężczyzn na ulicy wołał „tata” w nadziei, że rozpoznają w nim syna. Młoda kobieta postanowiła pomóc mu w tym. Znalazła nowego partnera. Początkowo radośnie smakował urok rodzin-

nego życia, ale gdy na świat zaczęły przychodzić wspólne dzieci - najstarszy syn stał się zawadą. Nie miał głowy do nauki to fakt, a nowy ojciec nie szczędził ręk ani piersi, by wychować go, jak mawiał na uczęszczającego człowieka. „Sam też byłem bity przez ojca i na dobre mi to wyszło”. Jestem uczciwym, mawiał, gdy brał się za wychowanie. „Pieniądze w wielkości przyniosł a nie waleńkę, wsi na cały tydzień dowodził. Było co do garnika włożyć. Matka już trójki dzieci zadławiła była ze swej decyzji. To prawda, gdy młody wracał na rausz, krzyknął na pasierba i wspaniale dzieci, ale który chłop nie pije? Znosił to cierpliwie. Jak się nie uczyło to pomagał przy dzieciach - przynajmniej będzie z ciebie polityk powtarzał - ojciec. Chłopiec biegł po mleko, chodził na spacer, bawił się z rodzeństwem. Ciężkie zyspał nad kłopotami. Niemniej rozumiał z tego co czyta. Sylabiował nadmi, mimo 10 lat. Wyśmiewano się z niego. Uciekał ze szkoły. Matka bezradnie rozkładała ręce. Decyzję podejmował mł. Wyrobnicy blondynek z niebieskimi oczami, gdy przyszedł ją nakłonić, aby wybrała odpowiedź rozbudzającą szczerze: Mnie tam podstawowa wystarcza a potem - chciałbym pójść na bezrobocie...”

JOLANTA TAPOROWSKA

Z brudnopisu

Tren

Niestety prawdą jest, że to co dobre szybko się kończy. Już niedługo. Już za kilka dni...

„Witamy was ponownie w murach szkoły. Jastęście wypoczęli i gotowi do zdobywania wiedzy... Szkoła waszym drugim domem...” itd. itp.

Pamiętam, w czasie egzaminu wstępnego, z wielkim zapałem uśmiewałem w młodych ludzi i innym, że warto się uczyć. Czemu to ja nie pisałem! Najlepiej na nauczyciela przedstawić chłopiec z Salskich stępów. Geniuszem był skurczybyk.

Dziesięć miesięcy nauki i dwa tygodnie łaby. Statystycznie nie jest źle. To tak jak u Waltera Hellera:

„Gdy człowiek stoi lewą nogą na rozpalonym piecu, a prawą wsadzi w lodówkę, to statystycznie jest to ten człowiek przebywający w przyjemnej temperaturze.”

MINOS

Z teczek Amora

* Mogłoby pozostąpić: niejedną z pań i niejedną z pań! Małe miasto tureckie. Przed sądem o rozwód wnoszą 17-letnia młodziarka. Jej ulubiony ma lat 72. Ona chce się z nim rozstać, ponieważ ten od godzinę żąda... dowodów miłości, a ona najwyżej może nie daje rąk! Odnosiłaby powyższe stanowisko szczególnie ciekawe jako że w krajach orientalnych trwają się, że aby w pełni zaspokoić potrzebę ku temu aż dziesięć miesięcy!

* Rezerwat rezerwat, ale niekiedy zwierzę może w nim się czuć bardziej bezpiecznie niż człowiek. Oto w rezerwacie Małusi-Mara, w którym swobodnie żyją nawet lwy, grupa tubylców zatrzymała jepra. Turystom kazano się rozbić do naga, a najpóźniej z pań zgwałcono. Gdy jeden z wycieczkowców próbował stanąć w jej obronie, przystawiono mu noż w tym miejscu ciała, co to „wiedzie i rozumiecie”. Wołał nie ryzykować!

* Obywatela USA przywykły do różnych sensacji, ale ta stała się tematem wielu rozmów. On 14-letni chłopiec ożenił się z p. Shirley, starszą od niego o trzydzieści lat, która urodziła już pięcioro dzieci. P. Shirley, aby zawrócić nowo związek małżeński, musiała pokonać wiele przeszkód, przede wszystkim - uzyskać zgodę; z kolei Davis walczył o zgodę z własnymi rodzicami i sądu. Na najpóźniej opowiadano że strony własnej matki, która nie mogła pogodzić się z tym, że jej córka lat młodsza od synowej.

(ml)

POZIOMO: 4) plaski dach otoczony balkonem, 7) kompania Kwalitzi, 8) palący kochanek z „Ślubów panielskich”, 9) skrajna deska z kloca, 10) rabatowy kwiat wiosenny, 13) wala Kieprzy w Kryni, 14) mowa gromolna, ale nudnawa, 15) gra w hokeja na trawie, 18) na zieloną trawę zamiat do szkoły, 19) bóg, 20) napad drągów w padacze, 21) hiszpański szedzia.

PIONOWO: 1) rzemień lub pariane pasy z posternkami za kładane koniowi na pierś, 2) pudło z tektury, 3) cięte włókno wiskozowe, 4) teren wydzielony na tor kolarstwa, 5) do niedawna pioniąz trawozę, 6) gra z rakietami, 11) miasto japońskie zniszczone przez bombę atomową, 12) w wyposażeniu łazienki, 13) czarna

to zupa z krwi zwierzęcej, 14) kat między kłuskiem i kłuskiem, 15) kłuskiem i kłuskiem, 16) członkowie najniższej klasy indyjskiej, 17) rozróbka, awantura.

Na rozwiązania czekamy 7 dni.

JAG
Rozwiązanie krzyżówki z 8 sierpnia:

POZIOMO: czarczar, Mars, golyt, plant, opoka, rotor, legar, Igor, ryba, suna, koz, dzidia, Lityp, teins, imago, gaska, ryza, szynkar.

PIONOWO: cygaro, antytrynitar, cykor, alkoholiemier, awangardista, szpiur, apł, szlagon, odbiór, kizarn, Atoas.

Nagrodę - 100 tys. złotych - wylosowała pani Małgorzata Gębka, Kąkietów 79 a, 26-050 Zagajnik.

Zapraszamy do tańca



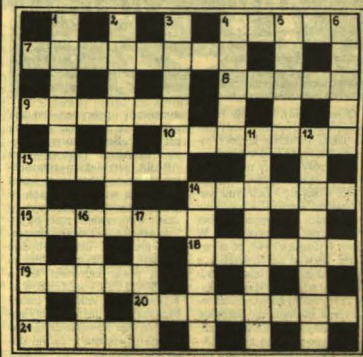
Kończą się wakacje. Tancerze po letnich obozach treninowych w powrocie na sale w szkołach tańca, klubach i domach kultury. W kolejnych odcinkach tej rubryki, wspólnie z prezesem kiełkiejskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tanczonego Włodzimierzem Kwapiszem będziemy informowali tancerzy i sympatyków tańca o organizowanych imprezach w obu województwach, w kraju i za granicą oraz o nowotwórkach - między innymi - ich wiele tanczonej sukcesów. Będą również wiadomości dla tych, którzy tańczą jeszcze nie umia, a chcieli by się nauczyć. Li-

czym na dalszą współpracę z instruktorami, trenerami i tancerzami w rozpowszechnianiu naszej minigalatej tanczonej.

Rozpoczyna się nowy sezon tanczonej 1992/93. Już w dniach 3-6 września w Mannheim (Niemcy) odbędzie się drugi na świecie pod względem wielkości, międzynarodowy turniej tańca pod nazwą OPEN GERMANY (otwarte mistrzostwa Niemiec), w którym wystąpi liczna reprezentacja Polski m.in. para klasy międzynarodowej Roman i Monika Pawłowicz z Radomia oraz Robert Wilkowiński i Karolina Grzesińska, Rafał Karpiński i Sylwia Grzesińska z Kielce.

Jak już informowaliśmy 26 września czekają kielczanie na leda strzaski. Pod patronatem redakcji „Słowa Ludu” rozpoczyna się II Świątokrzymi Festiwal Tańca będący jednocześnie finałem Pucharu Polski i eliminacjami mistrzostw świata w tańcach dyskotekowych, dance show, break dance i electric boogie. Jak informuje prezydent festiwalu Robert Szabla spodziewany jest przyjazd Danuty Wałęsowej, przewodniczącej fundacji „Sprawni tancerze” na konto której przekazane zostanie 50 proc. dochodu z imprezy.

(kk)



Wybory „Miss Łata” w oczach uczestniczki

Jak się tańczy walca?



Dochodziła już prawie 10.30, gdy zbiegłam z moją przyjaciółką Kasia, do kieleckiego MCK. Później będą startować w wyborach Miss? To proszę tyś schodami. I mają panie szczęście, bo za kilka minut zamkamy listę kandydatek – uśladzamy. Biegniemy na górę, zostawiając za sobą wiele mam, chłopaków i koleżanek startujących dziewczyn. Za nic nie pozwolono, aby ktoś choć o krok przekroczył próg MCK.

Nikt by chyba nie uwierzył, że Kasia zdecydowała się wziąć udział w konkursie ledwie na kilka godzin przed ową 10.30, a ja ko- niecznie chcę zobaczyć jak wygląda taki konkurs od wewnątrz. Większość dziewczyn przyszła już wcześniej, aby lepiej przygotować się do występu. Wchodzimy do pokoiu, wszystkie są czys- nie bardzo zajęte, jednak mimowolnie mierzą nas wzrokiem od stóp do głów. Na początku każda oddzielnie znalazła sobie jakiś wianek, aby przynajmniej kracie, układać fryzury. Niedługo jednak okazuje się, że jednej zlamala się kredka do oczu, innej zabrakło lakieru do włosów, albo szminka nie bardzo pasuje do sukienki. Wtedy postanowiliśmy zapoznać się bliżej i pomóc sobie wzajemnie. Za kilka minut mia- zbiec stanąć przed szanownym jury, najpiękniejsze jakie tylko potrafiła być. Jest przecież o co walczyć – Miss Łata 92 otrzyma „malucha”, albo nawet „polone- za”, jak zapewnia przewodniczący jury, p. Zbigniew Kośla. Podcho- dzę do dziewczyny, która wygląda na bardzo przerażoną i nerwowo układa piękne, naturalnie rude włosy. Naprawdę są piękne i ideal-

nie pasują do zielonych oczu. Re- nia, bo takie ma imię, przejechała tu aż z Tamobrzęga. Mówi, że podchodzi do tego na luzie, nie bardzo jednak mogę w to uwie- rzyć. W ogóle patrzę po dziewczynach, tylko Anka Skuratowicz zachowuje spokój i nie daje po- nieść się emocjom. W końcu na- sza zeszłoroczna Miss Ziemi Kie- leckiej, finalistka Miss Polski ma już za sobą tego typu wrażenia. Nie tylko ona jedna ma jakieś do- świadczenia. Kasia Jawor np. zdo- była już tytuł Miss Publiczności na ostatnich wyborach Miss Napię- tała, a Monika Szczepaniak wy- stępowała w finale Miss Regionu. Obie twierdzą, że to mimo wszyst- ko świetna zabawa i polecają ją na przyszłość wszystkim dziewczynom. „To jest jak nałóg, w dodat- ku dzięki niemu mamy więcej od- wagi i śmiałości”. Napięcie naras- ta. W pewnej chwili słyszę: „Może ktoś chce kanapkę?” – i widząc zgorsz- one miny koleżanek, dodaje: „No wiesz, jak ja się czuję denerwuję, to zjadam ogromne ilości kanapek...”. Naj- widoczniej ona jest wyjątkiem. I wreszcie dziewczyny są pro- szone do sali, gdzie zasiadło jury. Naj- pierw wszystkie razem, potem każda oddzielnie musi wydobyc z siebie to, co na najlepsze. Czeka- my więc na górę, na relacje tych ju- ry, „przemaglowanych”. No i są!

Jedną z pierwszych wbiega i krzyczy „Matko Boska! Oni tam każą tańczy!” Trzeba wylosować tancerz i zatańczyć z tymi s z ju- rorów!... Ogólny popłoch i pani- ka. Kasia, ta z którą przysłałam, rozpaczliwie patrzy na mnie: „Anet- ko, jak się tańczy walcia angielskie- go?”. Inna zamartwia się jak za- tańczy kankana w tak krótkiej

spódnicy, jeśli go wylosuje. Mi- ny następnych wychodzących dzie- wczyny są już jednak o wiele lep- sze. Śmieją się i to jest najważniej- sze. Słychać już pierwsze porady: „Poproście do tańca tego w bor- dowej koszuli, jest niezły”. Nie w tajemniczym tłumaczu, iż o- wa koszula należy do redaktora Krzysztofa Irskiego z Radia Kiel- ce. Potem szybko należy przebrać się w kostiumy kąpielowe. I tu do- piero zaczyna się historia. Ta ma za dużo siniaków na nodze, tamta podrapana...

Wkrótce jednak mankamenty w miarę możliwości zostają zatu- szowane i znowu 30 dziewcząt staje przed jurorami.

Później pozostaje oczekiwanie na wyniki. Dziewczynom wydaje się, że ono nigdy się nie skończy i chyba faktycznie mają rację. Co chwila ktoś informuje, że jeszcze pięć minut, jeszcze dziesięć. Mija czwarta godzina eliminacji „mis- ki” są bardzo głodne, niektóre wyszły z domu bez śniadania! Kompletna głupota, ale jak im to wytlumaczyć.

W końcu są wyniki! Przewodni- czący, p. Zbigniew Kośla najpierw dziękuje wszystkim za wszystko, co oczywiście jest konieczne, dziewczynki jednak już okropnie się niecierpliwią. Wreszcie zostaje odczytana szóstka finału 16. Wszyst- kie bardzo zadowolone, chwilowo zapominając jak bardzo są zmęco- ne. Pozostałe też próbują się uś- miechać, choć ślabiutko im to wy- chodzi. Organizatorzy pocieszają, że eliminacja odpadła jeszcze w Radomiu i Ostrowcu, ale nie za- bardzo je to obchodzi. One chcia- ły dostać się do finału tu i teraz.

Cóż, może uda się za rok. Zwy- ciejka 16 jest za to rozchwytywana – zdjęcia, zaproszenia do radia, rozmowa z kosmetyczką. Ony już prawie nie mają siły, muszą się jednak przyzwyczajać, bo praw- dziej, morderczy maraton dopiero przed nimi. Sesja zdjęciowa, za- jęcia fotograficzne, tańce i in- nymu. A wszystko po to, aby na głównej imprezie za- bysnąć. Finał, jak wiemy, odbę- dzie się 19 września i zapraszam na niego serdecznie, zarówno w imieniu dziewczyn, jak i wlasnym.

ANETA CZABAN

Zdjęcia: DARIUSZ GACEK



Okresy, kiedy jesteśmy prze- męczeni pracą, nauką – kiedy ma- my jakieś poważne kłopoty ro- dzinne? Skoro tak? Zadowolone? – a także okresy – kiedy nie bardzo układają się nam sprawy – bardzo często wiążą się z pewnymi per- turbacjami sennymi – wcześniej rano budzi nas pewna obawa przed dniem, który ma nadejść. W takich sytuacjach bywa, że mamy różne, czasem najdziwniejsze z najdziwniejszych, czasy trud- ne, nawet przytłaczające sny! By- wa, że sny mają kolorowe i tak re- alistyczne, tak wyraźne – jakby się to działo naprawdę! Ciekawe spr- awy sugeruje nam sen z APARA- TEM – jeżeli jest to APARAT fo-

tograficzny – dobry sen – bo daje nadzieję na spokojną, zasnobną przyszłość. Sen, w którym wystę- puje APARAT radiowy im APARA- T jest wielki – tym wię- zsa szansa na dobre, może nawet znakomite wyniki w nauce, w czasie zdawanych egzaminów, w czasie wykonywania pracy na po- kaz. APARAT – który otrzymujemy w prezencie – dobrze – będzie nagrodą za dobrą naukę, lub za dobrą pracę, natomiast sen o APARATURZE – w fabryce, w la- boratorium, w zakładzie (może badawczym?) – też wspaniały sen – wzykuje się nagrodą, bardzo mocno powiązaną z dużym do- pływem gotówki. Sny bywają

przeróżne, a więc – może być sen, że jesteśmy głodni i mamy APET- YT na coś specjalnego, szczegól- nego! Tak, jak APETYT jest sto- wozami określonym, zło- wozami podobnie sen o APET- YCIE ma wiele znaczeń. APETYT w ogóle, to rozstanie, odjazd mi- lych serc przyjaciół, osób blis- kich, serdecznych – to być może – odjazd kogoś najważniejszego w naszym życiu. APETYT na owo- ce to szansa na zarobek – ale A- PETYT na alkohol – to sen – os- trzeżenie – wokół Ciebie mogą być nieprawdzy, fałszywi, ba – nawet zawiśni przyjaciele. Nieodbrze, gdy w naszym śnie mamy APETYT na coś kwesnego, – to może być ostrzeżenie, że o- dejdzie od nas, że nas opuści na- zawsze dwuletnia sympatia, stary przyjaciel, ktoś bardzo ważny, bardzo kochany, ktoś niezastąpiony! Wszystko nieod- brze wyngrodzi sen o APETYCIE na słodycz – czeka miala, ser- deczna, wręcz czarująca znajo- moko! Jeżeli w naszym śnie mamy

do czynienia z APOSTOŁEM – przykra sprawa. APOSTOŁ wi- dziany we śnie – to może być cho- roba, która czai się wokół nas, APOSTOŁ – to także choroba ko- goś bliskiego, to przestroga, że grozi poważna operacja, pobyt w szpitalu, to przykra perspektywa, bo mogą odejść od nas – nawet na czas dłuższy – dobre, spokojne dni. Są takie sny, które mówią du- zo o zdrowiu – i o naszych in- teresach. Widziana we śnie APTE- KA ma podwójne znaczenie – je- żeli – oczywiście w sennych ma- rzeniach – jesteśmy w APTECE – sen ostrzeżenie przed nadchodzącą słabością, chorobą, dużymi wy- datkami, złymi interesami – w ogóle – sen o pobytku w APTECE – to sen ostrzeżenie przed chę- cącym nas niezbyt pomyslnym okresem. Prawa w APTECE (czy- wiście – cingle we śnie!) albo świad- domo? „przekonanie!” – że jest- my właścicielami APTEKI – to wspaniały sen, bardzo dobra prognoza i nadzwyczaj pomyslny prognost! Tak i ten – to obietnica

na nieprzewidywany dopływ go- tówki – oczywiście – dużej gotów- ki, to nieoczekiwany spadek, wy- grany los, a nawet kto wie – mo- że – to wielka ujmą na honorze! Żyć – by nigdy, przynigdy żaden ARA- B nie miał dostępu do na- szych snów, niech będą piękne, kolorowe i napawające nas opty- mizmem. c. d. n. A. K.

Wygrała „Wielkiego szelma”, przez 187 tygodni była pierwszą rakieta świata, była już mistrzynią olimpijską, w tym roku wygrała najbardziej prestiżową turniej na świecie – Wimbledon. Na nie koniecznie ponad 9 mln dolarów, jednak problemów od tego u Steffi Graf nie ubywa.

– Steffi, serdecznie gratuluję ci jubileuszu – dziesięć lat zawodowej kariery na korcie. W 1982 roku, kiedy miałaś 13 lat po raz pierwszy znalazłaś się na liście najlepszych tenisistek świata – była to 214 pozycja.

– Upięknio tak wiele czasu, że

przypomnę sobie szczerze, iż nie pamiętam swoich pierwszych sukcesów.

– Od tego czasu wygrałaś setki meczów, cztery razy zdobywałaś mistrzostwo Wimbledonu, ale zdarzało się, że przegrywałaś ważne spotkania. Powiedz, co ci bardziej ekscytuje – zwycięstwa czy porażki?

– Porażki. Ale bywają oczywiście też zwycięstwa. Na przykład w ubiegłym roku sukces w Wimbledonie sprawił mi ogromną radość. Przechodziłam wtedy jakiś psychiczny kryzys i miłe emocje były dla mnie zbawieniem.

– Przypuśćmy, że Steffi Graf roku 1988 spotyka się z obecną. Kto jest faworytem?

– Trudno powiedzieć, jest faktem, że od tego czasu w arsenale meczów zagranic pojawiły się nowości, z którymi młoda Graf mogłaby mieć kłopoty.

– Przez ten czas z pewnością zdobyłaś opanowanie i tenisową madrość.

– Nie powiedziałabym, że jestem bardziej niż teraz wierzam w swoje własne siły.

– Czemu, co się stało? Może winę są za swoje nowe przeciwniczki?

– Zgadza się: Seles, Sabatini, Capriati – dzięki nim tenis zyskał nową jakość.

– Co składa się na twoje dodatkowe trudności?

– To nie tak... Chodzi o to, że trzeba winę nie kogoś, a jedynie siebie. Jeżeli mam problem w życiu osobistym, to nie mogę spojrzeć na siebie myślenie o zwyciężeniu. Kiedy wychodzę na kort, to od razu zaczynam rozmyślać: dobrze zrobiłam w tym czy innym przypadku, czy nie.

– Jakie problemy przeszkadzają ci w grze?

– Przez wszystkich – stosunki z prasą.

– Gazety bulwarowe wtarcą się w twoje prywatne życie?

– Tak, to mnie smuci. Trudno

Steffi Graf:

Zasami sama dla siebie jestem zagadką

być spokojną, kiedy raz piszą o mnie, że nigdy nie miałam chłopaka, a raz, że kochanków zmieniam co niedzielę.

– Dżinny, nazywają cię przecież człowiekiem o żelaznej woli.

– Dawniej, kiedy podczas jakiegoś meczu gra mi nie szła, nigdy nie pozwoliłam sobie na chwile słabości. Teraz te piękne czasy mam już za sobą. Wszystkie mecze są teraz dla mnie trudne. Może właśnie dlatego trenuję teraz o wiele intensywniej niż kiedyś.

– Żeby znova zostać pierwszą rakieta świata?

– To nie ma związku, rzecz po prostu w tym, żeby zawsze być na odpowiednim poziomie.

– Mówi się, że teraz próbujesz jakiś nowy typ rakety.

– Tak, ale jakos nie mogę się do niej przyzwyczaić. Dla mnie za szybka. Z początku wydaje się, że wszystko w porządku, lecz za chwilę się okazuje, że piłki wylatują poza linię.

– Co robisz, kiedy przegrasz?

– Jak najszybciej kładę się spać. W ten sposób łatwiej zapomnieć o porażce.

– Jak spędzasz wolny czas?

– Chciałabym czwóć pożyć z przyjaciółmi. Jednak niemożliwe jest spędzić czas z każdym oddzielnie, organizując więc zbiorowe spotkania.

– Masz przyjaciół? To chyba trudne w sytuacji, kiedy cały czas jesteś w podróży.

– Można nawiązać w tym tenisowym cyklu zaskakujące przyjaźnie. Na przykład w ostatnim czasie za przyjaciółkami się z wieloma fotografami. Nie wiem nawet czemu. Ale wszyscy ludzie zajmujący się fotografią podobają mi się. Oczywiście, bywa i tak, że któryś z nich nie wywołuje mojej sympatii. Był

u mnie jeden taki, który kazał wiozę koleżanek, że to mam wielu kolegów. Z Capriati, Seles czy Sabatini spotykamy się w przerbielnic, gdzie żadna nie ma ochoty do rozmów.

– Czy nie miałaś nigdy ochoty zażewnić, przypuścić do Gabrieli Sabatini i zaprosić ją na spacer po mieście?

– Ona by się bardzo zdziwiła.

– Przecież wiele lat grałyście w jednej deblowej parze.

– Tak, ale nigdy z sobą nie rozmawiałyśmy.

– A jak wyglądały twoje stosunki z Martiną Navratilova i Chris Evert?

– Mistrzostwem Martiny zawsze się zachwycalam, a Evert nigdy pewnego razu bardzo przyjemnie zaskoczyła. Zawsze byśmy z sobą na dystans, ale pewnego razu przysłała mi fax, gdzie pisała, że przepasza – trenowała kilka kilometrów ode mnie, lecz nie mogła się ze mną spotkać.

– Jak udaje ci się trzymać przez długi czas tak doskonałą formę? Masz jakiś zwykły sposób na to?

– Jest wszystko, na co mam ochotę. Obserwam się stoczyłam. Nie, nie czekolada, lecz ciastkami.

– Dobrze odpoczniesz?

– Nigdy! Znajduję jednak przyjemność w przygotowywaniu porównań dla gości.

– Stylizalem, że twój ulubiony kolor jest czarny. Dlaczego?

– Ten kolor silnie na mnie działa. Jest zagadkowy. Lubię ciemność. W moim pokoju zasłony są zawsze zaciągnięte. Najbardziej lubię meble czarnego koloru.

– Nowy klubowiec, Musiałabym jednak zwyciężyć w konkursie fotograficznym czy kobietom?

– Komu bardziej wolno? – mężczyznom czy kobietom?

– Mężczyznom. Nie mam prawie koleżanek, że to mam wielu kolegów. Z Capriati, Seles czy Sabatini prawie nie rozmawiam. Najczęściej spotykamy się w przerbielnic, gdzie żadna nie ma ochoty do rozmów.

– Czy nie miałaś nigdy ochoty zażewnić, przypuścić do Gabrieli Sabatini i zaprosić ją na spacer po mieście?

– Ona by się bardzo zdziwiła.

– Przecież wiele lat grałyście w jednej deblowej parze.

– Tak, ale nigdy z sobą nie rozmawiałyśmy.

– A jak wyglądały twoje stosunki z Martiną Navratilova i Chris Evert?

– Mistrzostwem Martiny zawsze się zachwycalam, a Evert nigdy pewnego razu bardzo przyjemnie zaskoczyła. Zawsze byśmy z sobą na dystans, ale pewnego razu przysłała mi fax, gdzie pisała, że przepasza – trenowała kilka kilometrów ode mnie, lecz nie mogła się ze mną spotkać.

– Jak udaje ci się trzymać przez długi czas tak doskonałą formę? Masz jakiś zwykły sposób na to?

– Jest wszystko, na co mam ochotę. Obserwam się stoczyłam. Nie, nie czekolada, lecz ciastkami.

– Dobrze odpoczniesz?

– Nigdy! Znajduję jednak przyjemność w przygotowywaniu porównań dla gości.

– Stylizalem, że twój ulubiony kolor jest czarny. Dlaczego?

– Ten kolor silnie na mnie działa. Jest zagadkowy. Lubię ciemność. W moim pokoju zasłony są zawsze zaciągnięte. Najbardziej lubię meble czarnego koloru.

– Nowy klubowiec, Musiałabym jednak zwyciężyć w konkursie fotograficznym czy kobietom?

– Komu bardziej wolno? – mężczyznom czy kobietom?

nie czuję się tak dobrze, jak w półmroku.

– W czym tytuł przyczyną twojego strachu przed światem?

– Ja oczywiście wiem więcej niż mówię. Ale jeżeli wylotz ci i i teraz wszystkie swoje argumenty, to powiesz, że mam nie poukładane w głowie. Zresztą, ja sama czasami jestem dla siebie zagadką.

– W młodym wieku osiągnęłaś olbrzymi sukces finansowy. Jak na to reagujesz?

– Pewnego razu zobaczyłam biedaka. Stał z plakatem, gdzie było napisane, że jest głodny. Zatrzymałam samochód, wyskoczyłam i dałam mu sto dolarów. W tym momencie postanowiłam, że będę w miarę możliwości pomagać biednym, że ten egzotyzm bogactwa, który mnie siecią, muszę zwalczyć.

– Masz jakieś marzenia?

– Jest tyle miejsc na świecie, gdzie mnie jeszcze nie było, które chciałabym zobaczyć.

– Przecież cały czas podróżujesz? – Widzę tylko korty tenisowe.

– Ale także wtedy, kiedy podróżuję dla odpoczynku i nie ma przy mnie człowieka, któremu mogłabym zasnąć, jest mi źle. I staram się jak najszybciej wrócić do domu.

– A jeśli znalazłabyś mężczyznę, którego byś polubiła, który by zawsze był z tobą, czy byłoby ci lepiej?

– Nie, takiego człowieka, który cały czas trzymałby się mojej spódniczki, nie mogłabym szanować.

– I pomimo wszystko, wierzysz, że znajdziesz wiernego przyjaciela?

– Wierzę, lecz na razie jestem sama.

– Na podstawie tygodnika „Sports” opracował

Michał Rabiński (AI)



„Mąż najpierw przywalił mnie do nogi od stoła, a potem bil sznurkiem od żelazka i kopnął po brzuchu i po głowie”. To jest fragment zwierzeń kobiety, która zdecydowała się powiadomić prokuratora o swojej wieloletniej gehennie.

Artykuł 184, paragraf 1 kodeksu karnego mówi, że „kto zżęca się fizycznie lub moralnie nad członkiem swojej rodziny lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zażenności od sprawy, albowiem małżeństwem lub osobą bezbronną, podlega karze od 6 miesięcy do lat 5”. W pierwszym półroczu roku pięcioletniego w woj. kieleckim sądzono za to przestępstwo 37 osób, skazano na karę pozbawienia wolności – 32. W woj. radomskim odpowiednio: 110 i 83. W analogicznym okresie roku ubiegłego na Kielecczyźnie osądzono 46 osób, w woj. radomskim – 107 a skazano 39 i 18. Zdaniami policjantów i prokuratorów jest to około tysiąca przypadków zgłaszanych przez poszkodowanych, a zaledwie kilka procent rzeczywiście występujących.

W znacznej większości przypadków sądzą zawieszając wykonanie karz licząc na skuteczną miedzykarną. W Br. w Radomskim na 89 skaza-

W podkieleckiej się maż uwiazal zone na postrounku i prowadzil ja przez cala wieś. W Radomskim mężczyzna tak dlugo bil i podduszal małzonkę, aż ją udusił.

Bite i maltretowane

nych 81, jeśli ponownie nie rzuci się z żoną na ulicę, ma szansę natrafienia na kraki”. Ofiarom przemocy są przede wszystkim kobiety. Według badań prowadzonych w Ameryce załadowe jeden na dziesięć przypadków zżęcania się nad nimi zostaje ujawniony. Kieleccy policjanci twierdzą, choć nie dysponują danymi statystycznymi, że u nas jest jeszcze gorzej. Ujawniane są tylko przypadki najbardziej dramatyczne, kiedy kobieta albo sąsiad nie mogą dłużej znieść ustawicznych awantur z biciem i kato-

Zastępca komendanta wojewódzkiego kieleckiego policji Wacław Kolodziejczyk przyznaje, że czasami, kiedy czyta wyznania kobiet wlos mu się jeży na głowie. Znęcający się nad nimi mężowie lub twn. przajelece często używają bardzo wymyślnych sposobów

dla udowodnienia swojej przewagi. W jednej z podkieleckich wioz uwiazal zone na postrounku i prowadzil ja przez cala wieś. W radomskim sądzie rozpatrywano sprawę małżonki, którą tak dlugo podduszal zone po pijanemu z Kieleckich mężczyzna uderzył na ulicy szczyrkami w brzuch swojej połowice, która nie chciała z nim dluziej mieszkać, poniewaz ją skuli.

Pierwsza awantura z biciem i kopaniem rzadko znajduje swoje finał w sądzie. Mężczyźni przepaszają, obijają, że i to się wiepieć nie powiodło, kobiety wybaczą. Czasami po kolejnych rozpocach zgłaszają się do prokuratury albo do dzielniceowego z prośbą o przeprowadzenie z mężem rozmowy ostrzegawczej. Najczęściej jednak znoszą taką sytuację przez kilka a nawet kilkanaście lat, zanim u kresu wytrzymałości fizy-

cznej i psychicznej zdecydowały się na złożenie w prokuraturę stosownego wniosku popartego oświadczeniem lekarskim.

Witold Kubezko, lekarz pracujący w laboratorium kryminalistycznym kieleckiej policji, do którego zgłaszają się ofiary pobicia twierdzi, że w ostatnich latach zdecydowanie na odnami przysparza coraz brutalniejszy charakter. Jego skutoi to polamane ręce i nogi, powijanie żeb, nierządne poważne obrażenia wewnętrzne. Kobiety nie chroni ani choroba, ani ciąża.

Niedawno na obdukcję z twarzą i brzuchem w śladach przysła dwudziestoparoletnia niewiasta z trójką małych dzieci i w siódmym miesiącu ciąży. Jest mężatką od 7 lat. Pierwsze lanie maś sprawi jej po pijanemu w kilka dni po ślubie. Zapytana dlaczego w takim razie zdecydowała się na pierwsze i kolejne dzieci odpowiedziała, że pi-

jany małżonek siłą egzekwuje „matelnicze obowiązki”.

Wiedzę opinii policjantów i wielu kobiet w Polsce jest zmuszanych przez mężów przy pomocy bicia do odbywania stosunków seksualnych. Niewiele z nich decyduje się jednak na odstąpienie od małżonka o gwałt. W woj. kieleckim i radomskim notuje się jeden, dwa przypadki w ciągu roku.

Najwięcej pobit ma miejsce w domu, wieczorem po spożyciu sporej dawki alkoholu. Najczęściej używa się pięści i nóg oraz przedmiotów pomocniczych takich jak kij, pasek, sznur od żelazka, wąż gumowy, metalowy pret, butelka, niedopałek papierosa. Najczęściej obrażenia to siniaki, otarcia naskórka, wybroczyny, rany klute, oparzenia, wstrząsy mózgu.

Do sądów wpływają także sprawy o zniesienie siły egzekwacji kobietom. Jest ich jednak niewiele. W woj. kieleckim i radomskim po jednej, dwie w roku. Rzadko się jednak zdarza, żeby w wyniku obdukcji lekarskiej stwierdzono inne obrażenia jak siniaki i otarcia naskórka.

LIDIA ZAWISTOWSKA



Znajomi ze sceny

Pod koniec lat sześćdziesiątych Cher wystąpiła w kolejnym filmie „Chastity”, a z początkiem lat 70 rozpoczęła pracę jako modelka pisma „Vogue”, będąc jednocześnie gwiazdą TV i sal koncertowych Las Vegas oraz niekoronowaną królową kolumn prasowych poświęconych plotkom i skandalom. W 1971 roku ukazały się kolejne nagrania duetu: „All I Ever Need Is You” – jednocześnie tytułowa kompozycja z ich najpięknego LP lat 70 – oraz „A Cowboy’s Work Is Never Done”. Nagrania te zrealizowano dla wytwórni Kapp. Cher odnowiła swój kolejny, wielki sukces. Do pierwszej pozycji dociera solowe nagranie „Gypsy, Tramps And Thieves” – tytułowy utwór z jej kolejnego albumu. Sukces ten powtórzyły single „Half-breed” (1973 r.) i „Dark Lady” (1974 r.) promujące też kolejne płyty długogrające. I już wszystko wskazywało na świetlaną karierę, jednak następuje okres dla Cher bardzo trudny. Rozwodzi się z Sonnym, nie wie wychodzi ze współpracy z gwiazdą białego bluesa Gregg em Allman em oraz z markowymi postaciami amerykańskiego przemysłu muzycz-

nego, między innymi z P. Spector em, J. Webb em. Powróci do łask nagle dzięki dopiero w 1979 roku. Artystka związuje się z wy-

wornią specjalizującą się w muzyce dyskotekowej. Za sprawą Casablanki na rynku pojawia się „Take Me Home”, longplay, którego tytułowy utwór dla wykonawczyni 4 złotego singla. (3 poprzednio otrzymała za swoje wcześniejsze wymienione hity nr 1).

W 1980 roku wspólnie z Giorgio Moroderem Cher dokonuje nagrania ścieżki dźwiękowej do filmu „Foxes”. Rok później powołuje do życia zespół Black Rose i wydaje z nim tak właśnie zatytułowaną płytę. Pracuje także z wieloma muzykami, uczęszczając w sejsjach nagrańowych. Lata 1982 – 1986 to pasmo sukcesów filmo-

wych. Najciekawsze obrazy to: „Silkwood” z 1983 roku, „Mask” z 1985 roku i „The Witches Of Eastwick” z 1986 roku. Natomiast ostatnie 4 lata to fantastyczny come-back muzyczny. Zapoczątkował go wydaniem albumu „Cher”, z którego pochodzą takie przeboje jak: „I Found Someone”, „All Sleep Alone”. Potem nagrała śliczny, nastrojowy utwór „After All”, będący tematem miłosnym z filmu „Chances Are”, nagrany wspólnie z Peterem Seterą. Latem 1989 roku ukazuje się duża płyta „Heart Of Stone”. Na listy docierają „If I Could Turn Back Time”, „Just Like Jesse James” i piosenka tytułowa.

W lata 90 nasza bohaterka wkroczyła triumfalnie. Jej wielki szlagier to: „The Shop, Shop Song (It’s In His Kiss)” pochodzący z obrazu „Mermaids”. Cokolwiek by pisać i mówić o Cher – jest gwiazdą pierwszego formatu i nie nie skodzi, że jest troszkę przetrzebiana. Bo przecież liczą się jej dokonania, a te trafiają za każdym razem do hitparady. Podobnie jest z ostatnim albumem „Love Hurts”.

LADY PANK – suplement

1991 rok
Jubileusz 10-lecia. Pani mają kolejny hit (z ostatniej płyty długogrającej) „Jak igła”. 1991 rok – dla zespołu bagaż słodkich i gorzkich doświadczeń, ciągle ze świadomością własnej klasy, jeszcze jako gwiazda. Okolicznościowe koncerty, płyty kompaktowe „The Best Of L.P.”, „Lady Pank” (zuzupełniona o niektóre utwory z singli) to zaufandowne podróży sentymentalnej dawnym, dziecięctwu jej fanom.

Wzloty, upadki, wzloty... do prawdy niejedno ma Lady Pank za sobą, ale już nie przed – zespół zawięsi działalność. Janusz Panasewicz – mieszka i pracuje w Stanach Zjednoczonych, podobnie jak

Piotr Urbanek (bas), Edmund Stasiak – jest biznesmenem i ma swoich Emigrantów, Jarosław Szlagowski – powrócił do Oddziału Zamkniętego, Kostek Joridis (klawisz) gra to, tu, tam, Jan Borysewicz – jest w kraju, ma zespół, o którym marzył. Lady Pank to grupa rocka „środką”, rocka kolorowego, granego tak profesjonalnie. Tak można zakończyć przypomnienie historii najpopularniejszego polskiego zespołu lat 80. obok Perfektu, Republik i Manamu. A może w ogóle najpopularniejszego... dla mnie na pewno taki!

PS. Był może jeszcze w tym roku, jeśli znajdzie wydawcę, ukaze się książka – Lady Pank.



New Kids On The Block

Następne tournée koncertowe (o tym już donosiłem) grupy New Kids ów będzie już naprawdę poganalne (hura!). Ostatnie światowe tournée, które ma rozpocząć się w 1993 roku i trwać przez osiem miesięcy, powinno przynieść chłopcom około 150 milionów dolarów. Fachowcy twierdzą, że chłopcy znowu pragną zebrać całą śmietankę. Prawa transmisji koncertów „na żywo”, mają być sprzedane stacjom kablowym, a ostatni koncert tournée będzie transmitowany na cały świat. Powodem roztania jest zdanie każdego z piątki wokalistów

do realizacji swoich własnych, indywidualnych planów. Jak mówi ich menedżer, Dick Scott, New Kids powinni się rozstać „zanim się tak postarzą, że przestaną być dzieciakami”.

John pierwszy stanął na własnych nogach. Napisał bowiem scenariusz filmowy, noszący tytuł „I Know, What You Did Last Summer” (Wiem, co robiłeś zeszłote lata).

Spór prawny z Gregiem McPhersonem, który twierdził, że NKOTB nie śpiewają samodzielnie, został zakończony. Maurice Starr zawarł z Gregiem porozumienie, na mocy którego cała sprawa ma być traktowana jako niebyła.



POCZTA

★ Pani Pawle, czy lubi Pan muzykę hard-rockową, a szczególnie grupę EUROPE. Pawel, lat 16, Ostrowiec.

— Drogi Pawle, muzykę hard-rockową lubię, szczególnie rano, a jeśli chodzi o Europę, to dla mnie oni mieli tylko jeden przeboj. The Final. — Niektórzy proponują do Listy. Też podobiam serdecznie.

★ Czy otrzymał Pan moją kartkę z wakacji. Wyślałem do Radia. Był tam dwa tygodnie w górach. Magda W. Opłatów.

— Tak, otrzymałem i przesyłałem od razu, od dechy do dechy”.

★ Czy to prawda, że Beverly Craven jest mamą. Tomek Miszczyk, Kielce.

— A jakże, prawda. Ma córeczkę, i jeśli jest ona tak piękna jak mama to... za parę lat ma Pan szansę.

★ Sie – ma, ty beczelny k... ty wytrzuksu społeczeństwa. Jak byś nie czy dowali, to byś nie czy D...y nogi poewywały. Byłybyśmy szczęśliwi, gdybyś wyleciał z Redakcji „SL”. Jak śmiesz obrażać czytelników. (...) Jak nie wydrukujesz tego listu w całości, to jesteś łachorzem do potęgi „entel”. Joe Yka, Joseph inka, Radom.

— W całości nie wydrukowałem, ale to najważniejsze fragmenty. Nie dziwi mnie nic, prócz napisania z dużych liter wyrazu „D...y” – czybyś aż taki wielki szanujesz? I jeszcze jedno. Wasze „a propo” to pisze się trochę inaczej. Macie fajne kwyki. To ma!

Odkurzyli przeboj Elvisa

Historia tej grupy jest tak długa, jak podróży jej członków. W 1969 roku Billy Gibbons (g.v.), Dusty Hill (b.v.) i Frank Beard (dr.) założyli grupę ZZ TOP. Do dziś żaden z nich nie wie co oznacza ta nazwa. Chociaż w rodzinie Ameryce należą do dawno do czołowych gwiazd rocka, na Starym Kontynencie pojawił się dopiero od 1980 roku. Teraz, po 23 latach, wydali składankowy album swoich największych hitów. Prawdziwymi perel-

kami na tym wydawnictwie są dwie nowe piosenki: „Gun Love” i „Viva Las Vegas” – stary przeboj Elvise Presleya, który za sprawą ZZ TOP trafił znowu na listy przebojów.

Rockmani z Tekssasu (wzrószy z tego samego rocznika 1949) skrócili w ten sposób czas oczekiwania swoim fanom na nową płytę długogrającą. „Viva Las Vegas” – Viva ZZ TOP!



XIX Notowanie Listy Przebojów Radia Kielce

5. Nadzieja – IRA – awans z 7.
4. Friday I’m In Love – The Cure – spadek z 3.
3. The One – Elton John – spadek z 2.
2. Tell Me Why – Genesis – nowość.

1. I’ve Got Mine – Glenn Frey – drugi raz numer 1.

Dziś tylko 5, bo całe notowanie, 10 najlepszych piosenek sierpnia, 3 września w programie „Od siedmiu wierz” o godz. 14.18.



☆ Mieszkańcy bloku 157 przy ul. Warszawskiej skarżą się na ciągle powtarzające się burdy i pijackie śpiewy w pobliżu ich domu. Sytuacja ta staje się coraz bardziej niebezpieczna. Czy dodatkowe patroli choć częściowo nie rozwiązałyby sprawy? Lokatorzy są steryoryzowani przez uczestników libacji.

Wam przez uczestników inoacji.

— Jestem emerytką. Ostatnio, kiedy poszłam na zakupy do śródmieścia, zauważyłam, że poznikały stojące tam od dawna ławki, a te które pozostały nie zawsze nadają się do siedzenia. Nie miałam gdzie odpocząć. Należałoby zadbać o stan ławek. Istnieją chyba odpowiedzialne za to instytucje?

☆ Przy ul. Toporowskiego powstał nowy parking strzeżony. Wszystko byłoby w porządku, bo jest to potrzebne przedsięwzięcie, gdyby nie fakt zamknięcia istniejących do tej pory alejek. Ludzie spieszący się do pracy przechodzą po trawie, przeszkakują przez żywopłot. Czy nie można zarządzić tej sytuacji. Prowadzący parking powinni zadbać również o obejście dla mieszkańców osiedla. (ETA)

Notetnik

★ **Kielecka Szkoła Przeżycia**
Survival zaprasza na zajęcia z samoobrony. W programie nauka realnej walki oraz psychologiczne aspekty samoobrony. Informacje tel. 31-32-37.

★ Młodzieżowy Dom Kultury w Kielcach, ul. Świętokrzyska 10a prowadzi nabór do zespołów wokalo-instrumentalnych (country, rock, pop, inne). Wszyscy chętni



KPN na ulicach

W czwartkowe popołudnie koło DH „Puchatek”, Konfederacja Polski Niepodległej zorganizowała wiece, by uświadomić ludziom niebezpieczeństwa związane z prywatyzacją. W tym samym dniu podobne akcje organizowano w Kielcach przed bramami „Chemaru”, „Iskry”, „Polmo-SHL” w Skarżysku-Kam., Starachowicach, Ostrowcu Św., Pińczowie, Kazimierzu Wielkiej.

- W przyszłości może się okazać, że ta prywatyzacja jest największą aferą gospodarczą w powojennej Polsce - mówił przed „Puchatkiem” do kilkudziesięciu przechodniów **Dionizy Krawczyński**, szef oddziału kieleckiego KPN.

- Bez względu na to, czy ktoś

Jeśli są głodne lub zagrożone, mogą zaatakować człowieka

Plaga szczurów

Problem wyniszczenia szczurów jest ciągle nie do rozwiązania. Te inteligentne, wytrzymałe, a przy tym rozmnażające się w niesamowitym tempie zwierzęta raz po raz wygrywały potyczki z człowiekiem.

Dziki szczerzy zamieszkujące szopy, piwnice niszczą instalacje, ściany, wyposażenie piwniczne i zapasy. Jeśli są bardzo głodne lub czują się zagrożone, mogą zaatakować człowieka. Zdarzyło to się w ubiegłym roku w jednym z bloków przy ul. Piecka. Szczerpogryzł dziecko, dwie dzieci pogryzionych zostało w kamienicy przy ul. Buczka. Przypadki takie stanowią olbrzymie zagrożenie. Jak wiadomo, piwniczne szczerzy i nieodłącznie związane z nimi pchły są roznosicielami wielu chorób. Dżuma co prawda nam już chyba nie grozi, ale żółtaczka,

dur brzuszny, wścieklizna, grzybicza, robaczyca nie są wykluczone, zagrożenie epidemiologiczne wciąż istnieje. A plaga szczurów nadal jest sprawą aktualną: jedna para w ciągu roku może dać 1000 młodych.

Do niedawna spółdzielnie mieszkaniowe miały obowiązek dwa razy w roku korzystać z kompleksowych usług deratyzacyjnych, czynnych zakładów dezynfekcji, dezynsekcji i deratyzacji. Teraz (głównie ze względów finansowych) zabiegi odszczurzenia są przeprowadzane tylko w pojedynczych blokach czy klatkach miesz-

kalnych. Za oczyszczenie z gryzoni jednej piwnicy lub zyspu płaci się 15 tys. zł. Jeżeli chodzi o zdrowotną przewagę, to cena raty nie jest wygórowana. Niestety, zabieg przeprowadzany za tylko tam, gdzie współdzielnia lub lokator zgłosił taką potrzebę. Szczurzy są sprytne: jeśli wyczują niebezpieczeństwo, przenoszą się dalej. Nie ruszą zwykłej truciizny. Najbardziej z nich mają obowiązek spróbowania czegoś, co wydaje się stado podejrzane. Szczurzy karmiące gacie ratuje stado. Reszta tego nie ruszy. Dlatego trutki stosowane w tej chwili mają przedłużone działanie – gryzonie zdychają po trzech, czterech dniach. Trutki także mumiifikują; szczurze

truchła nie stają się więc problemem. A w jaki sposób trutki zabijają? Niestety, nie są to najbardziej humanitarne sposoby z możliwych. Najczęściej truciizną zwapniający żyty, doprowadzają do pokękania naczyń krwionośnych lub blokują łąknienie, co w rezultacie powoduje śmiertelną głodową. Brzmi okropnie, ale to konieczność. Chyba że mieszkający bloków obelganych przez szczury kupią koty (po odpowiednich zabiegach nie będzie im groziła kolejna plaga - kotów). Szczury, jako że są zwierzętami inteligentnymi, chronią swoje młode, przenoszą się z terenów, na których żeruje kot.

(ETAY)

Filharmonia zaprasza

Przeboje w pałacu

Filharmonia kielecka zaprasza w niedzielę o godz. 12.15 na koncert w pałacu biskupów. „Przeboje mistrzów” będą wykonywać kieleccy muzycy: **Jerzy Madraski** – akordeon, **Marcin Pabich** – wiolonczela, **Artur Jaroń** i **Dariusz Stokowiec** – fortepian. (Im)

Pawilon przysłoni świat?

Mieszkańcy bloków nr 1 i nr 3 przy ul. Zamenhofa zgłosili, że od kilku dni pomiędzy blokami trwają roboty budowlane. W miejscu, w którym stał kiosk warzywny, budowany jest pawilon handlowy, który zdaniem interweniujących przysłoni okna w pobliskich blokach.

Zdziwieni są również tym, że nikt z zainteresowanych budową nie rozmawiał z ludźmi, którzy mieszkają bezpośrednio w rejonie budowy. Natomiast Komitet

Osiedlowy bez konsultacji z mieszkańcami wyraził zgodę na przesunięcie placownicy dla dzieci. - Prosimy o wstrzymanie budowy do czasu przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami pod kątem potrzeb budowy tak dużego obiektu, w miejscu, który jest tylko pasem zieleni między blokami i miejscem zabaw małych dzieci - czytamy w piśmie do prezydenta Kielc. Podpisał się w nim 11 mieszkańców.

Obejrzeć i kupić

Polskie Stowarzyszenie Edukacji Plastycznej oraz kawiarnia i salon „Dora” zapraszają w każdą niedzielę w godz. 9 - 15 do galerii „Punkt” (ul. Wróblewskiego, nie opodal miejskiego targowiska) na wystawy twórczości kieleckich artystów plastyków. Wybrane prace będzie można kupić na miejscu, a także w galerii przy ul. Kosciuszki 11. (el)

Ktokolwiek widział

W dniu 4 lipca 1992 r. około godz. 23.30 przy ul. Sienkiewicza w Kielcach - na skwerze pomiędzy DT „Katarzyna” a byłym sklepem „Mody Polskiej” - znaleziono pobitego, nieprzytomnego mężczyznę, który przewieziony do szpitala, zmarł w dniu następnym nie odzyskawszy przytomności.

Komenda Rejonowa Policji w Kielcach zwraca się z prośbą do osób, które były świadkami powyższego zdarzenia oraz do osoby, która telefonicznie powiadomiła policję o osobisty lub telefoniczny kontakt z KRP w Kielcach ul. Śniadeckich 14, pok. 111, tel. 29-168, 29-224, 29-212, w godz. od 8.00 do 15.00.



Miss Czytelników

Finały „Miss Lata 92” organizował przez kilciek MCK odbędą się 19 września. Wzięć w nim udział ział 28 dziewcząt wyłonionych w eliminacjach strefowych. Znamy już finalistek, następie 8 dalczy do nich po eliminacjach w Ostrowie (zobalze informacje pod nr tel. 538-00); Radomia. Zanim napiekniecia wylotury proponujemy zabawę w wybomim. Zanim napiekniecia wylotury proponujemy zabawę w wybomim. Zanim napiekniecia wylotury proponujemy zabawę w wybomim. Zanim napiekniecia wylotury proponujemy zabawę w wybomim.

Radzimy zbierać zdjęcia.

Nr 4 (zdjęcie górne) – Agnieszka Burak. Mieszka w Kielcach, ma 17 lat, jest panną, uczennicą LE. Wzrost 172, wymiary: 85, 66, 89.

Nr 5 (zdjęcie dolne) – Sławomira Mróz. Także kielczanka, panna, pracuje w Muzeum Wsi Kieleckiej. Ma 24 lata. Wzrost 170, wymiary: 86, 62, 90.

